

HEINAŁ OSWIATOWY

NR 1/209
2022

Miesięcznik Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli

www.mcdn.edu.pl

Ukazuje się od 1992 r.

ISSN 1233-7609

Wychowanie do wrażliwości
na prawdę i dobro



Od redakcji 3

Zagadnienia oświatowo-edukacyjne

Marian Śnieżyński

Wychowanie do wrażliwości na dobro i prawdę 3

Ks. Jacek Siewiora

Prawda i dobro jako kategorie wychowania 7

Beata Ciepły

Planeta dobra, piękna i prawdy – wychowanie do wartości 10

Alicja Janiak

Prawda i dobro w edukacji..... 13

Krzysztof Polak

Wrażliwość naprawdę i dobro (kolejne wyzwanie dla szkoły) 16

Jan Czechowski

Współpraca rodziców ze szkołą
w realizacji wartości dobra i prawdy 18

Iwona Maciejewska

Wychowanie do wrażliwości na prawdę i dobro –
refleksje pedagoga specjalnego 21

Tomasz Łączek

Sukces edukacyjny ucznia – sukcesem społeczności szkolnej 22

Z perspektywy doradcy

Barbara Sykulska, Agata Wójcik

Powtórka czas, czyli... jak pomóc uczniom
zdać egzaminy z języka polskiego 25

Z naszych doświadczeń – przykłady dobrej praktyki

Magdalena Jamka, Ewa Madej

Twórczy współudział 28

Anna Kos

Wychowawczy aspekt wolontariatu uczniowskiego 30

Beata Miler, Bogusława Miedziak-Święś

Powrót do przeszłości drogowskazem ku wartości 32

Wspomnienie

Małgorzata Kaliszewska

Wspomnienie o Wandzie Silezin 34

Okładka: Kopalnia Soli w Wieliczce, fot. Archiwum UMWM



Wydawca:

Małopolskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli

Rada Wydawnicza:

dr Łukasz Cieślak (przewodniczący, dyrektor MCDN), Małgorzata Dutka-Mucha, Zygmunt Fryczek, Barbara Ledwoń, Ewa Sojat

Rada Redakcyjna:

prof. dr hab. Stanisław Palka (przewodniczący) – UJ, dr hab. Krystyna Ablewicz prof. UJ, dr hab. Władysław Błasiak prof. UP, SWPW, Lech Gawryłow – OKE w Krakowie, dr Krzysztof Gerc – UJ, dr hab. Jolanta Karbowiczek prof. AIK, dr Iwona Ocetkiewicz – UP, dr hab. Teresa Olearczyk prof. KAAFM, prof. dr hab. Marian Śnieżyński – UPJP2

Redaguje zespół w składzie:

Daria Grodzka (redaktor naczelna), dr hab. Małgorzata Kaliszewska prof. UJK, Joanna Peter (OKE w Krakowie), Marzena Sula-Matuszkiewicz (Filia PBW w Nowej Hucie), Halina Wesołowska (wicedyrektor MCDN), Sylwester Kopeć (sekretarz redakcji) oraz zespół nauczycieli konsultantów MCDN: dr Ilona Dudzik-Garstka, dr Małgorzata Jaśko, Mariola Kozak, Wojciech Papaj

Redaktor naczelna:

Daria Grodzka
tel.: (12) 61 71 111; fax: (12) 623 77 41
d.grodzka@mcdn.edu.pl

Adres redakcji:

Redakcja „Hejnału Oświatowego”
ul. Lubelska 23 (MCDN)
30-003 Kraków
tel.: 12 61 71 111; fax: 12 623 77 41
<http://hejnaloswiatowy.mcdn.edu.pl/>

Opracowanie materiałów i korekta:

Anna Róża Płatek

Warunki przyjmowania materiałów:

Materiały do publikacji należy przysłać na adres redaktor naczelnej: d.grodzka@mcdn.edu.pl

Tekst: o objętości do 8 tys. znaków ze spacjami, format Word for Windows, czcionka Calibri; rozmiar czcionki 11; odstęp wiersza pojedynczy; wymagany tytuł i krótkie wprowadzenie – lead; krótka informacja o autorze; przypisy i bibliografia zamieszczone pod tekstem.

Redakcja zastrzega sobie prawo do adiustacji i dokonywania zmian formalnych w artykułach. Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów oraz zastrzega sobie odmowę publikacji materiału bez podania przyczyny.

Przedruk materiałów publikowanych w „Hejnale Oświatowym” bez zgody wydawcy jest zabroniony. Zakaz nie dotyczy cytowania publikacji z powołaniem na źródło.

Czasopismo ukazuje się w wersji papierowej (wersja pierwotna) oraz online.

Nakład 1000 egzemplarzy

Skład i druk: Digital Art Studio Gała Przemysław

ISSN 1233-7609

Szanowni Czytelnicy



Pierwszy w nowym roku kalendarzowym numer „Hejnału” poświęcony jest przede wszystkim problematyce wychowania do wrażliwości na prawdę i dobro oraz kształtowania postaw zaangażowania społecznego. Jest to jeden z podstawowych kierunków realizacji polityki oświatowej państwa. W tym numerze zebraliśmy kilka inspirujących tekstów na ten temat.

Zapraszam do lektury artykułu prof. dr. hab. Mariana Śnieżyńskiego, który podkreśla, że prawda i dobro są warunkiem poszanowania godności człowieka i jego osobowości niezależnie od wieku i innych wartości pozaludzkich. Personalizm czyni je wraz z poszanowaniem godności człowieka „osią całej pracy wychowawczej”. Współczesny i przyszły uczeń to uczeń o operatywnej wiedzy, potrafiący selekcjonować informacje i trafnie je wartościować, uczeń o aktywnej postawie wobec świata i rozwiniętej wyobraźni. Takiego ucznia może przygotować tylko twórca nauczyciel. Natomiast autorka jednego z kolejnych artykułów podkreśla, że prawda i dobro to coś więcej niż pojęcia filozoficzne. W pierwotnym znaczeniu są one wartościami, które nadają sens ludzkiemu życiu. Są to wartości ontyczne, podstawowe i zasadnicze, bez których cały proces edukacyjny (wychowawczy, dydaktyczny) traci właściwy sens i istotę.

Warto też zatrzymać się przy lekturze rozważań polonistek, nauczycielek szkół podstawowych i ponadpodstawowych na temat egzaminów ósmoklasisty i maturalnego. Pokazują drogę, jaką muszą odbyć nauczyciel i uczeń, aby ten ostatni dotarł do wyznaczonego celu i odniósł sukces na miarę swoich możliwości. Miłej lektury.

Daria Grodzka
redaktor naczelna
miesięcznika
„Hejnał Oświatowy”

Wychowanie do wrażliwości na dobro i prawdę

— prof. dr hab. Marian Śnieżyński —

Dzisiejsze czasy nie sprzyjają kształtowaniu, a tym bardziej rozwijaniu wrażliwości naszych uczniów na prawdę i dobro. Powszechnie lansowany relatywizm etyczny burzy wszelkie trwałe i uniwersalne wartości. W tej trudnej sytuacji nie wolno się poddawać, a tym bardziej zniechęcać do podejmowania trudu pracy nad wychowaniem młodego pokolenia.

Jest wiele dróg prowadzących do kształtowania wrażliwości na dobro i prawdę. Jedną z nich jest wychowanie personalistyczne. Idea wychowania personalistycznego w kulturze łacińskiej wprowadza w kształtowanie i rozwijanie młodzieży ducha prawdy, miłości, dobra w powiązaniu z odrzuceniem zła, kreuje postawę szacunku dla człowieka oraz postawę aktywną i współpracującą na rzecz ludzkich potrzeb. Przy czym rozumiane potrzeby ludzkie nie dają się sprowadzić jedynie do chęci posiadania dóbr materialnych, ponieważ życiowa postawa konsumpcji dóbr postępu naukowo-technologicznego czyni z ludzi niewolników rzeczy oraz przyczynia się do braku równości i sprawiedliwości społecznej.

Wychowanie personalistyczne aktualizuje w człowieku miłość, wolność, dobro, prawdę, ale także uczy odpowiedzialności, angażuje zatem jego sfery emocjonalną, moralną, intelektualną oraz wolitywną. Wychowanie personalistyczne, stanowiąc wyraz realizmu i obiektywizmu w podejściu do człowieka, przeobraża jego nastawienie egoistyczne do świata oraz ludzi i rozwija w nim najlepsze strony jego istoty. Aby to osiągnąć, należy pamiętać, że człowiek przychodzi na świat w rodzinie, następnie wzrasta i znajduje swoje miejsce w społeczeństwie zorganizowanym jako państwo.

Każda z władz wychowawczych: rodzina, państwo i Kościół, ma swój teren działania i przyjmowania obowiązków, dlatego dla dobra wychowywanej młodzieży powinny one współpracować harmonijnie ze sobą. Nie ma bowiem obiektywnych sprzeczności pomiędzy nimi, a więc przy dobrej woli wszystkich władz wychowawczych harmonię tę można osiągnąć. Nie powinno być więc kolizji i walki pomiędzy odpowiednimi władzami wychowawczymi, gdyż prowadzi to do dezorientacji wychowanków, a nawet przyczynia się do samowoli, przedwczesnej emancypacji spod autorytetu wychowawców w domu i szkole oraz do wykolejenia młodzieży, co stało się powszechne na całym świecie. Sytuacja ta jest wynikiem degradacji wychowania do jedynie „czystego” kształcenia. Samo gromadzenie informacji nie może zadowolić ludzkiej godności i pragnienia prawdy oraz dobra.

W wychowaniu zawsze istotna pozostaje całościowa perspektywa ujęcia osoby ludzkiej, zarówno jej wewnętrznego „ja”, jak i jej zewnętrznych inspiracji. Uczeń musi mieć poczucie tego, że jest afirmowany w całej prawdzie swego człowieczeństwa. Tylko w takich warunkach jest gotów do stawiania sobie odpowiednich wymagań. Przyjęcie takiej postawy przez wychowanka może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy zostaną mu zagwarantowane prawa do wolności, prawdy, sprawiedliwości i miłości. Prawa te są zarazem warunkami prawdziwego postępu, nie tylko osobowego ucznia, ale również społecznego. System wychowania oparty na analizie aksjologicznego charakteru bytu ludzkiego stanowi afirmację wszystkiego, co dotyczy godności osoby ludzkiej, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym. System ten, jako system wartości uniwersalnych, organizuje się wokół wartości osoby jako wartości centralnej, a realizacja uniwersalnych wartości uwarunkowana pozostaje rozwojem duchowym człowieka.

Człowiek rozpoznaje siebie jako istotę etyczną, nie tylko kierującą się własną korzyścią i przyjemnością, ale przede wszystkim staje się istotą uzdolnioną do działania według kryteriów dobra i zła. Jedynie dzięki wartościom uniwersalnym człowiek staje się lepszy, rozwija w pełni swoją naturę. Przyjęcie wartości uniwersalnych umożliwia ciągłe wykraczanie poza przyjmowane schematy myślenia, poza horyzont poznawczy i pozwala na



Rodzina, fot. Y. Krukov, www.pexels.com

pełny rozwój bytu ludzkiego. Wartości uniwersalne nie są czymś abstrakcyjnym, czymś, co istnieje jako ideał, są one wartościami obecnymi w kulturze zarówno w jej wymiarze podmiotowo-osobowym, jak i w wymiarze przedmiotowym.

Odwołując się do obiektywnej prawdy o człowieku, odwołujemy się do wartości uniwersalnych, jakimi są m.in. dobro i prawda. Dążenie do zrozumienia prawdy o bycie ludzkim staje się określoną wartością, staje się „darem” dla człowieka, daje bowiem podstawę do autentycznego dialogu pedagogicznego na lekcjach oraz wiążącą moc dla ludzkiej *praxis*.

Dostrzeżenie ucznia jako osoby jest zasługą pedagogiki personalistycznej. Przesłankami do takiego traktowania podopiecznego stały się: podmiotowe traktowanie człowieka, podmiotowość prawna, odwołująca się do prawa naturalnego, oraz wspólnotowy i dialogiczny wymiar więzi społecznych.

Człowiek, jak pisze C. Fituri¹, może odnaleźć siebie w ludzkiej powszedniości i uczestniczyć w niej tylko wówczas, gdy jest dobrze zakorzeniony w swojej jednostkowości. Dialog z innymi ludźmi jest możliwy jedynie po umocnieniu własnego Ja. Odkrywając wartości, człowiek odkrywa samego siebie jako istotę rozumną i wolną. Jak pisze A. Wierzbicki², ślepotą i niedostrzeganiem wartości skazując człowieka na immanencję, a więc na

istnienie poniżej swej potencjalności, natomiast transcendencja, przekraczanie siebie dzięki wartościom, spełnia człowieka jako człowieka. Czy można zatem myśleć o wartościach inaczej, aniżeli o wartościach dydaktyczno-wychowawczych, doprowadzających człowieka mocą pedagogiki do jego pełnego człowieczeństwa?

K. Olbrycht³ podkreśla, iż zadaniem pedagogów w postulowanym tu ujęciu personalistycznym byłoby zatem stwarzanie wychowankom sytuacji sprzyjających kształceniu intelektualnego rozpoznawania wartości, ich nazywania i uczciwego uzasadniania ich miejsca w hierarchii uznanej przez pedagoga za prawdziwą, kształcenie uczuć wyższych, dynamizujących realizację wartości coraz wyższych, tym samym coraz trudniejszych. Podstawowym warunkiem jest osobowa dojrzałość samego pedagoga – jego czytelna, stała praca nad dojrzałością, jasna hierarchia wartości i odwaga ujawniania powodów ewentualnych jej zmian, szacunek dla poszukiwań aksjologicznego horyzontu podejmowanych szczególnie przez wychowanków (z cierpliwym uwzględnieniem ich trudności rozwojowych).

Autorka uważa, że w postawie personalistycznej wskazywanie innym uznawanych przez siebie wartości z jasnym uzasadnieniem ich wyboru, świadczącym o nich, nie jest tożsame z ich narzucaniem, wymuszaniem, nie mówiąc już o kamuflowanym „wdrukowywaniu”, które prawdopodobnie ma się na uwadze, mówiąc o indoktrynacji. W każdym działaniu pedagogicznym trzeba wyraźnie zdecydować, jak rozumie się człowieka, a w tym – jakie miejsce przypisuje się jego zewnątrz- i wewnątrzsterowalności, czego dotyczy odpowiedzialność każdego z uczestników tegoż działania, jaki przyjmuje się zakres ich powinności. Jeśli w centrum znajdzie się osoba, jej dobro – w tym warunki jej dojrzewania – stanie się jasnym kryterium rozstrzygania trudnych dylematów.

Problematyka człowieka jako osoby realizującej wartości wiąże się bezpośrednio z szeroko rozumianym wychowaniem. Nie powinno ono ograniczać do pewnego tylko okresu życia człowieka i określonych instytucji, takich jak szkoły czy inne instytucje wychowawcze. Osobowy rozwój człowieka wymaga bowiem świadomej działalności wychowawczej, zarówno instytucjonalnie zorganizowanej, jak i polegającej na autokreacji

w ciągu całego życia. Do tak pojętego wychowania powinna przygotowywać przede wszystkim celowa działalność wychowawcza opierająca się na wiedzy o człowieku, o jego złożonej naturze oraz możliwościach wychowawczego kształcenia go, a także o związku między wartościami a człowiekiem jako podmiotem i realizatorem.

Człowiek jako osoba jest takim wyjątkowym bytem (ma godność osobową) dzięki swej ontycznej strukturze, której integralnymi elementami są rozumność i wolność współkonstituująca życie duchowe. Człowiek jako osoba to również bytowy podmiot własnych działań: kierujący sobą świadomie i w sposób wolny. Właśnie człowiek jako osoba jest celem wszelkiego ludzkiego działania. Jest dobrem w sobie i dla siebie. Człowiek jako osoba, będąc dobrem i celem ludzkiego działania, jest przez to samo nośnikiem godności, a więc nie może być użyty jako środek dla innych, pozaosobowych celów. Ta osobowa (substancjonalna) godność człowieka jest nieprzekazywalna – nie można się jej wyrzec lub z niej zrezygnować na rzecz czegoś innego. Człowiek rodzi się osobą (i ze swoją osobową godnością), a nie jest dopiero kreowaną osobą, nikt mu tej godności nie nadaje, na przykład jakaś określona społeczność, której częścią tworzy, w której żyje i w której siebie doskonali.



Dzieci w muzeum, fot. Archiwum UMWM

To, kim jest człowiek, a jeszcze więcej to, kim ma się stawać, wymaga właściwej kultury, pielęgnacji i wychowania, kształcenia i pedagogii. Kiedy więc myślimy o ideale wychowawczym, kierujemy się do człowieka, do tego, co w nim, co on sam ma dane i zadane, myślimy o urzeczywistnieniu osoby ludzkiej, jej rozwoju. Tylko człowiek może być wychowywany. W tym procesie zwracamy się do jego sumienia, do głosu obowiązku, ambicji, godności ludzkiej. Człowiek podlega wychowaniu, i to jest jego godność.

Wychowanie personalistyczne zakłada więc dialog jako sposób bycia osób, które spotkały się i mają sobie coś do przekazania, są obciążeni jakąś prawdą, która zmusza do podzielenia się nią, do odkrycia jej w dialogu. Nie należy tego dialogu mylić z metodą, jak się to często zdarza, choć i jako metoda ma swoje miejsce w procesie wychowania. Prawda i dobro są więc podstawą dialogu i sposobem bycia rozmawiających ze sobą osób. Są one warunkiem poszanowania godności człowieka i jego osobowości niezależnie od wieku i innych wartości pozaludzkich. Personalizm czyni je wraz z poszanowaniem godności człowieka „osią całej pracy wychowawczej”.

Współczesny i przyszły uczeń to z pewnością nie ten z głową pełną encyklopedycznych wiadomości, bez umiejętności ich wykorzystania przy rozwiązywaniu problemów, lecz uczeń o operatywnej wiedzy, potrafiący selekcjonować informacje i trafnie je wartościować, uczeń o aktywnej postawie wobec świata i rozwiniętej wyobraźni. Takiego ucznia może przygotować tylko twórczy nauczyciel. Nauczyciel twórczy to nauczyciel pomysłowy, otwarty na propozycje innych, stale wzbogacający swą wiedzę merytoryczną, podnoszący kwalifikacje zawodowe. Cechą twórczego działania nauczyciela jest tzw. nowatorstwo pedagogiczne i stałe doskonalenie. Nauczyciel twórczy bezustannie poszukuje, bada, eksperymentuje. To osoba pomysłowa, zaangażowana w to, co robi, odpowiedzialna, wytrwała w dążeniu do wytyczonego celu. Taki nauczyciel akceptuje samego siebie, swoje wady i zalety, by móc je również akceptować u ucznia. Twórcza praca daje mu poczucie własnej wartości, zaspokaja potrzebę uznania i sukcesu. Tylko twórcze działanie daje gwarancję wysokiego poziomu kształcenia.

Można zatem stwierdzić, że zawód nauczyciela stawia przed człowiekiem, który się go podej-

muje, wysokie wymagania. Z jednej strony musi być to ktoś z odpowiednimi predyspozycjami do pracy z dziećmi i młodzieżą, z drugiej strony praca z uczniami wymaga ciągłego doskonalenia siebie, swoich umiejętności i pogłębiania wiedzy z zakresu pedagogiki i psychologii. Współczesne czasy, charakteryzujące się dużym tempem zmian w otaczającej nas rzeczywistości, wymagają od nauczyciela niemałej aktywności i dostosowania działań edukacyjnych do świata, w którym dziecko dorasta.

Słowa kluczowe: wychowanie, dobro, prawda.

Przypisy:

- ¹ Por. C. Fituri, *Bliskie i dalekie cele wychowania*, Warszawa 1987.
- ² A. Wierzbicki, *Czy wartości chrześcijańskie są wartościami uniwersalnymi*, Warszawa 1992, s. 78.
- ³ K. Olbrycht, *Dylematy współczesnego wychowania w świetle refleksji personalistycznej*, [w:] *Wychowanie na rozdrożu. Personalistyczna filozofia wychowania*, red. K. Wilkoszewska, Kraków 1999, s. 17–18.

Bibliografia:

- Bartnik Cz.: *Personalizm*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 1995.
- Denek K.: *Ku dobrej edukacji*. Leszno: Wyższa Szkoła Humanistyczna, 2005.
- Jan Paweł II: *Pamięć i tożsamość*. Kraków: Wydawnictwo ZNAK, 2005.
- Szempruch J.: *Nauczyciel w zmieniającej się szkole*. Rzeszów: Wydawnictwo Oświatowe FOSZE, 2001.
- Śnieżyński M.: *Roztropność nauczycielska*. Kraków: Wydawnictwo PETRUS, 2020.
- Tchorzewski A.M.: *Wstęp do teorii wychowania*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, 2016.
- Tischner J.: *Świat ludzkiej nadziei*. Kraków: Wydawnictwo ZNAK, 1992.

* * *



Prof. dr hab. Marian Śnieżyński – pedagog, wieloletni nauczyciel akademicki Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II oraz Akademii Ignatianum w Krakowie. Opublikował 19 książek poświęconych głównie dialogowi, m.in.: *Zarys dydaktyki dialogu* (dwa wydania), *Dialog edukacyjny, Sztuka dialogu* (dwa wydania), *Dialog w rodzinie* (dwa wydania). Jest członkiem Rady Redakcyjnej „Hejnału Oświatowego”.

Prawda i dobro jako kategorie wychowania

ks. dr hab. Jacek Siewiora, prof. UPJPII w Krakowie

Człowiek dąży do prawdy i dobra, stąd proces wychowania powinien być tak organizowany, aby umożliwić wychowankom poznanie i umiłowanie tego, co dobre i prawdziwe.

Kategorie prawdy i dobra jako niezbędne składniki procesu kształcenia wielokrotnie były kontestowane przez rozmaite środowiska edukacyjne. Jest to tym trudniejsze do zrozumienia, gdy pamięta się, że głównym celem procesu kształcenia jest wsparcie wychowanka, aby coraz bardziej stawał się człowiekiem. Jest zatem procesem doskonalenia we wszystkich obszarach ludzkiej egzystencji. A procesu takiego nie da się właściwie zorganizować i wspierać bez odniesienia do tych fundamentalnych kategorii dobra i prawdy.

Dobro jako perspektywa rozwoju własnego

Mówiąc o dobru, należy mieć na uwadze nie jego użytylistyczny, egoistyczny czy subiektywny ogląd, ale rozumieć go w sensie realistycznym. T. Ślipko zwraca uwagę, że dobru przysługuje cecha obiektywności w znaczeniu transsubiektywnym, co oznacza, że podstawy dobra budowane są na elementach pozapodmiotowych, a więc różnych od czysto subiektywnych stanów i doznań człowieka¹. Inaczej mówiąc, dobro należy wiązać z pojęciem „doskonały” albo z aktem woli dążenia do doskonałości. Zatem wybór dobra jawi się nam w kontekście wolności. Ta perspektywa jest trudna, gdyż współcześnie wolność przestała być wyrazem aktu decyzji w wyborze dobra, a stała się sama w sobie ubóstwiana².

Realizując proces kształcenia, którego składowymi są nauczanie i wychowanie, należy zatem pamiętać, że człowiek, dzięki temu, że jest obdarzony wolną wolą, może podejmować świadome decyzje w poczuciu odpowiedzialności moralnej za siebie samego, swoją integralność osobową, która scala relacje z innymi ludźmi, ze środowiskiem przyrodniczym i cywilizacyjnym oraz rzeczywistością transcendentną³. Najistotniejsze

znaczenie ma jednak odpowiedzialne nastawienie intencjonalne na dobro innych ludzi. Akt wolności, jak to już zostało wskazane wyżej, ostatecznie jest potwierdzany w procesie realizacji dobra. Perspektywa filozofii personalistycznej, ważna w refleksji pedagogicznej, podpowiada, iż „dobro jest zawsze motywem decyzyjnego działania. Prawdziwe dobro, wybrane przez człowieka jako motyw i cel działania, ostatecznie uzasadnia ludzką wolność. Wolność jest zawsze wolnością do realizowania dobra, a nigdy zła, w każdej dziedzinie życia”⁴.



Czas wolny, fot. streetwindy, www.pexels.com

Rolą dorosłych jest najpierw wskazywać dobro idealne, uzewnętrzniane przez wartości, następnie reprezentować je w swoim życiu, a wreszcie wskazywać jako te, które warto zinternalizować i czynić własnymi. Szukając propozycji programu kształtowania ku wyborowi dobra możliwego do zastosowania w procesie kształcenia realizowanym w rodzinie bądź w szkole, można wskazać ten, jaki zaproponował Patron Roku 2021 Błogosławiony kardynał Stefan Wyszyński. Jest to program niewątpliwie oparty na zasadach chrześcijańskich i konfesyjnych, jednak jego uniwersalność pozwala na wskazanie konkretnych kategorii dobra zrozumianej z jednej strony jako działanie na rzecz bliźniego, a z drugiej jako sposób na doskonalenie się. Program ten został ogłoszony w 1967 roku, jednak okazuje się, że przez bazowanie na znajomości natury ludzkiej nadal jest aktualny⁵. Oto jego założenia:

1. Szanuj każdego człowieka (...). Bądź wrażliwy na drugiego człowieka (...).
2. Myśl dobrze o wszystkich – nie myśl źle o nikim. Staraj się nawet w najgorszym znaleźć coś dobrego.



Rodzina, fot. O. Danilevich, www.pexels.com

3. Mów zawsze życzliwie o drugich – nie mów źle o bliźnich. Napraw krzywdę wyrządzoną słowem. Nie czyń rozdzwiewku między ludźmi.
4. Rozmawiaj z każdym językiem miłości. Nie podnoś głosu. Nie przeklinaj. Nie rób przykrości. Nie wyciskaj łez. Uspokajaj i okazuj dobroć.
5. Przebacжай wszystko wszystkim. Nie chowaj w sercu urazy. Zawsze pierwszy wyciągnij rękę do zgody.
6. Działaj zawsze na korzyść bliźniego. Czyń dobrze każdemu, jakbyś pragnął, aby tobie tak czyniono. Nie myśl o tym, co tobie jest kto winien, ale co Ty jesteś winien innym.
7. Czynnie współczuj w cierpieniu. Chętnie spiesz z pociechą, radą, pomocą, sercem.
8. Pracuj rzetelnie, bo z owoców twojej pracy korzystają inni, jak Ty korzystasz z pracy drugich.
9. Włącz się w społeczną pomoc bliźnim. Otwórz się ku ubogim i chorym. Użyczaj ze swego. Staraj się dostrzec potrzebujących wokół siebie.
10. Módl się za wszystkich, nawet za nieprzyjaciół.

Przywołany program jest pewną propozycją wychowania bazującego na dobru rozumianym jako dążenie do doskonalenia obejmującym sferę emocji, budowania relacji z innymi ludźmi oraz motywowania do pracy nad sobą. To oczywiście propozycja, po którą jak sądzę, warto jednak sięgnąć.

Prawda w procesie kształcenia

Konsekwencją swoistej reinterpretacji, jakiej dokonała nowożytna filozofia, jest zakwestionowanie związku między prawdą a *factum*. Stąd postulat, aby porzucić klasyczną definicję prawdy św. Tomasza z Akwinu wyrażającą epistemologiczne znaczenie prawdy, będącej właściwością myśli (intelektu), polegającą na „zgodności intelektu i rzeczy w tej mierze, w jakiej intelekt twierdzi, że jest to, co jest, lub że nie ma tego, czego nie ma”⁶. Ma to daleko idące konsekwencje, z tego powodu, że rezygnując z możliwości poznania prawdy, podważa się jej obiektywny charakter, a tym samym dokonuje jej subiektywizacji. To z kolei na gruncie pedagogicznym wprowadza niezwykle chaos i prowadzi do zamieszania aksjologicznego. Tym samym trudno zaakceptować stałość i niezmienność norm, jakie miałyby obowiązywać jednostkę i społeczność. Pojawia się w to miejsce

utilitarystyczne traktowanie tych zasad i uzależnienie kierowania się nimi od własnej wygody lub ich przydatności.

Odrzucenie jakichkolwiek kryteriów, które mogłyby określać prawdziwość poznania, słuszność postępowania czy hierarchię potrzeb człowieka, sprawia, że miejsce prawdy zajmuje wyobraźnia, która otwiera przed człowiekiem pole niczym nieskrępowanej aktywności, ukierunkowanej na dążeniu za tym, co nowe i użyteczne. Skutkuje to kształtowaniem się moralności utilitarystycznej, gdzie to, co jest pożyteczne, jest dobre, a miarą słuszności postępowania jest użyteczność jego skutków. Takie założenie prowadzi do ukształtowania osobowości egocentrycznej, niezdolnej, a raczej niewidzącej sensu podporządkowywania się normom i zasadom zewnętrznym, zwłaszcza gdy domagają się one wysiłku bądź odwoływałyby się do wierności, odpowiedzialności czy honoru.

Trudno zatem realizować w oparciu o taką wizję prawdy proces wychowania albo budować proces odkrywania prawdy, do czego przecież odpowiedzialny wychowawca jest zobligowany. Tym bardziej że wychowanek ma prawo do poznania obiektywnej prawdy o:

- świecie – czyli szkoła powinna gwarantować dostęp do przedmiotowej wiedzy zgodnej ze współczesnym stanem poznania oraz umożliwiać wychowankowi poszukiwanie tej prawdy;
- człowieku – a zatem kim jest, jakie są jego miejsce i zadania w świecie, inaczej mówiąc, szkoła winna ułatwić wychowankowi odkrywanie prawdy o teleologicznym wymiarze bytowania człowieka;
- osobie – czyli o naturze człowieka, o prawach rozwojowych oraz niebezpieczeństwach, jakie zagrażają właściwemu rozwojowi.

Zatem szacunek dla osoby wychowanka każe pamiętać, iż człowiek nie tylko działa świadomie, ale także ma świadomość tego, że działa⁷. Dynamizm ludzkiego umysłu polega przecież przede wszystkim na poznawaniu prawdy, podejmowaniu próby obiektywizacji, która polega na odróżnieniu prawdy od nieprawdy. Człowiek dąży do prawdy i dobra, dlatego proces wychowania tak powinien być organizowany, aby umożliwić wychowankom poznanie i umiłowanie tego, co dobre i prawdziwe.

Słowa kluczowe: prawda, dobro, wychowanie.

Przypisy:

- ¹ Zob. T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, Kraków 2009, s. 98.
- ² A. Maryniarczyk, *Czym jest ludzka wolność*, „Pedagogia Christiana” nr 3/1999, s. 5.
- ³ Zob. A. Biela, *Wolność*, [w:] *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*, red. K. Chałas, A. Maj, Radom 2016, s. 1336.
- ⁴ M.A. Krąpiec, *Wolność*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, <http://www.ptta.pl/pef/pdf/d/wolnosc.pdf> (dostęp: 24.11.2021).
- ⁵ St. Wyszyński, *ABC Społecznej Krucjaty Miłości*, <https://wyszynskiprymas.pl/abc-spoecznej-krucjaty-milosci/> (dostęp: 8.12.2021).
- ⁶ Tomasz z Akwinu, *Contra Gentiles*, lib. I, c. 59, n. 2, cyt. za: T. Duma, *Prawda*, [w:] *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*, red. K. Chałas, A. Maj, Radom 2016, s. 869.
- ⁷ Zob. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, wyd. II, Kraków 1984, s. 33.

* * *



Rodzina, fot. kampus production, www.pexels.com



Ks. dr hab. Jacek Siewiora – profesor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, autor wielu publikacji z zakresu katechetyki i pedagogiki.

Planeta dobra, piękna i prawdy – wychowanie do wartości

Beata Cieply

„Myśleć to, co dobre, czuć to, co piękne, kochać, co prawdziwe – w tym cel rozumnego życia”¹.

Czy dzieci mogą nauczyć dorosłych tego, co wartościowe, czy potrafią wybierać samodzielnie to, co dobre, piękne i prawdziwe? A może potrzebują zewnętrznych wzorów autentycznego postępowania? Prawda zapewne tkwi gdzieś pośrodku. Najmłodsi dają światu zewnętrznemu cenne informacje, które umożliwiają wychowawcom spojrzenie na nich jak na partnerów, odzyskanie utraconych umiejętności i pomagają tworzyć korzystne strategie wychowania. Jednak czerpanie wiedzy od dzieci wymaga dużo więcej niż tylko wymiany opinii, potrzebuje zbudowania prawdziwego dialogu, osobistej rozmowy opartej na poszanowaniu godności obu stron. Doskonale wiedzą o tym literaturoznawcy.

Parafrazując słowa Antoine’a de Saint-Exupéry’ego, dedykuję niniejszy artykuł nauczycielom języka polskiego.

Dla Polonistów.

Przepraszam dzieci, że zadedykowałam ten tekst osobom dorosłym.

Mam poważny powód: ci nauczyciele są najlepszymi przyjaciółmi dzieci.

Na usprawiedliwienie mam jeszcze coś: oni potrafią zrozumieć wszystko, nawet teksty dla dzieci. I jeszcze coś: ci dorośli potrzebują dziś pocieszenia.

A jeśli te wszystkie usprawiedliwienia nie wystarczą, to chcę dedykować ten tekst dzieciom, którymi byli kiedyś ci dorośli. Wszyscy dorośli byli kiedyś dziećmi (ale niewielu z nich o tym pamięta). Poprawiam więc dedykację: Dla Polonistów, kiedy byli małymi dziećmi².

***Dorośli są bardzo dziwni*³.**

Istnieją momenty w historii, kiedy przypominanie o wartościach jest konieczne, choćby wówczas

gdy konflikty i destabilizacja społeczno-kulturowa niszczą wypracowany porządek świata wywołują niepokój, skłaniają do refleksji nad przyszłością ludzkości oraz nad własnym życiem. W obliczu sytuacji zagrażającej istnieniu człowiek instynktownie poszukuje wartości, opoki, na której mógłby wesprzeć swoje życie.

Dziś ogólnoswiatowy kryzys spowodowany przez pandemię COVID-19 nie sprowadza się jedynie do problemu samej skali zakażeń i śmiertelności, ale jest spotęgowany przez bezprecedensowe ograniczenia i zmiany w funkcjonowaniu wielu sfer życia społecznego: gospodarki, szkolnictwa, kultury, sportu. Cechą trwającego czasu pandemii są zmienność i nieprzewidywalność, zburzenie rytmu dnia, przeciążenie obowiązkami i zwiększone obawy o najbliższych. Wszystko to razem silnie wpływa na stan emocjonalny jednostek, kondycję psychiczną rodzin i inne relacje międzyludzkie.

O ile dzieci są grupą najmniej zagrożoną trudnym przebiegiem choroby wywołanej wirusem COVID-19, to właśnie tę grupę najsilniej mogą dotknąć konsekwencje psychiczne, emocjonalne i rozwojowe przedłużającego się kryzysu. Może zatem warto wyposażać najmłodszych w narzędzia wspierające ich rozwój, by w trudnych chwilach odwoływali się do wartości, do tego, co dobre, piękne i prawdziwe, umieli porządkować dotychczasowe doświadczenia, by na ich tle lepiej zrozumieć wydarzenia teraźniejsze, to, co dzieje się w nich i wokół.

Odpowiadając na pytania o sens ludzkiego istnienia, o fundamenty kultury Zachodu, europejski humanizm i związane z nim wartości, należy sięgnąć po książkę Antoine’a de Saint-Exupéry’ego *Mały Książę*, pozycję, dzięki której można spojrzeć na życie jak na podróż wypełnioną ciekawymi i kształcącymi spotkaniami. Ale o tym wiedzą

wszystkie dzieci, które trzymały tę baśń filozoficzną w rękach.

***Dobrze widzi się tylko sercem.
Najważniejsze jest
niewidoczne dla oczu⁴.***

Czym jest dobro? Trudno je zdefiniować, jednak należy tworzyć wyobrażenie dobroci. Podczas podróży Mały Książę spogląda na nie jak na ciągle pragnienie bycia odrobinę pracowitszym, odrobinę troskliwszym, odrobinę prawdziwszym, odrobinę... lepszym. I choć to trudne, bo wymaga nieustannego zwalczania w sobie negatywnych cech, czyli wyrwania kielkujących baobabów, czyszczenia wygasłych wulkanów, to przynosi wymierne efekty: wewnętrzną siłę, poczucie odpowiedzialności, bezinteresowność, szlachetność i chęć pomagania innym. Sprawia, że świat staje się piękniejszy, a to za przyczyną „postrzegania sercem”.

Wiąże się z dowartościowaniem wyobraźni, dzięki której można uzyskać lepszy wgląd w istotę rzeczy i zobaczyć coś więcej niż tylko zwykły kapelus, oraz związane jest z odrzuceniem prymatu rozumu, którego przejawami są postawy repre-

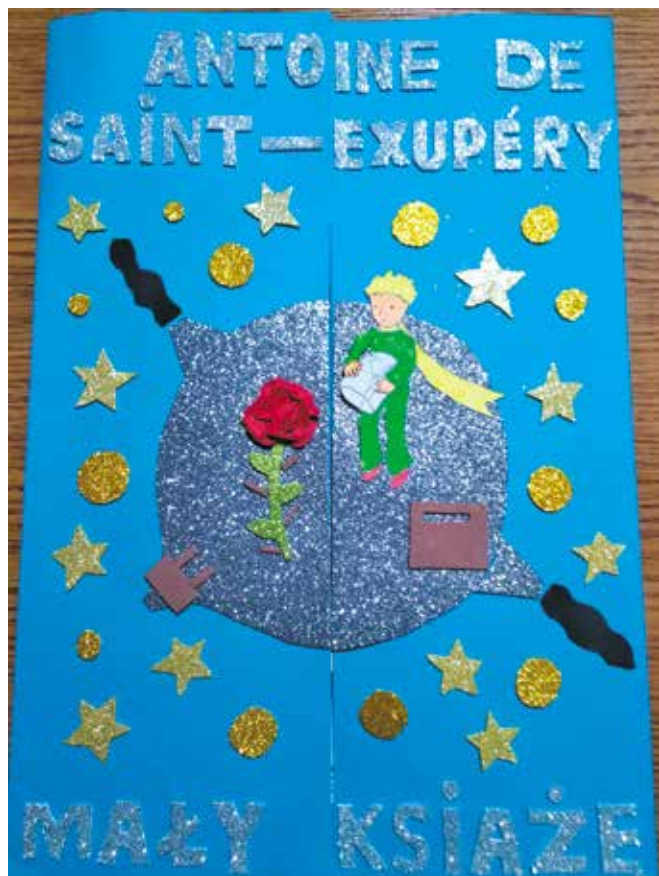
zentowane przez dorosłych, bo oni koncentrują uwagę na tym, co nosi pozory wartości – oceniają ludzi po ich wyglądzie (turecki astronom), przywiązują się do władzy, choćby miała jedynie pozorny charakter (Król), kupują i gromadzą różne rzeczy, nawet jeśli nie wiedzą, do czego będą potrzebne (Bankier). Tymczasem to, co dobre, jest niewidoczne dla oczu, tak jak niewidoczna jest więź łącząca przyjaciół.

Świetnym ćwiczeniem przełamującym bariery odgradzające dzieci od fauny i flory może być zaprzyjaźnienie się ze zwierzęcymi bohaterami *Małego Księcia*, poznanie ich natury, zrozumienie warunków życia i wykreowanie takiego przyjaciela dzięki aplikacji Google zwierzęta 3D. Następnym krokiem zaś grupowa adopcja jednego zwierzęcia żyjącego w zoo, czyli sponsorowanie. Rodzinne wycieczki do ogrodu zoologicznego na pewno nabiorą wyjątkowego charakteru, jeśli będzie można ujrzeć na tabliczce usytuowanej przy klatce lisa informację o darczyńcach, a beneficjent programu edukacyjnego stanie się bliższy każdemu, kto spojrzy na niego jak na „mniejszego brata”.

***Dla całego świata możesz być nikim,
dla kogoś możesz być całym światem⁵.***

Dzieci potrafią stawiać mądre pytania i cierpliwie czekać na odpowiedzi. Mają potrzebę empirycznego badania świata, umieją się zachwycić, zatrzymać przed jesiennym liściem, kamyczkiem błyszczącym po deszczu, iskrami płonącego ogniska, delikatną twarzą; dostrzegają piękno zamknięte w wielu obiektach. Ich zachwyt zwraca naszą uwagę. Warto pielęgnować uważność, z jaką najmłodszy obserwują otoczenie. Zachody słońca mogą okazać się najpiękniejszymi wydarzeniami atmosferycznymi, a pustynia najcudowniejszym miejscem na ziemi, zaś światło latarni przywodzi na myśl narodziny gwiazdy. To daje poczucie transcendentności.

Mały Książę nie tylko poznawał nowe miejsca, odwiedzał planety i asteroidy, on podziwiał ich urodę i niepowtarzalność. Piękno wywoływało u niego zainteresowanie, zachwyt, który nie przemijał. Podróż sprawiła, że dostrzegł niepospolitość swej róży; jej uroda, choć przypominająca walory wielu innych róż, stała się wyjątkowa, a to dzięki miłości. Troszcząc się o codzienne potrzeby swego kwiatu, nawiązał z nim wyjątkową więź,



Lapbook, fot. W. Kłósek

wybrał go, oswoił. I ta przyjaźń zbliżyła do siebie dwie istoty, przyniosła potrzebę bliskości, połączyła, jednak wiązała się z wielkim niebezpieczeństwem, groźbą utraty zaufania.

Doskonałym ćwiczeniem rzetelności u dzieci jest założenie klasowego ogrodu w słoiku. To wspała sposób skupienia uwagi na działaniach wspierających rozwój świata przyrody, w tym przypadku spersonalizowanej części tego świata, za który można czuć się odpowiedzialnym. Pielęgnowanie bezbronnych roślin pozwala zbudować więź poprzez rytuał oparty na systematycznej pracy. I nie można dopuścić do tego, by piękno stworzone przez dzieci zostało utracone. Niech trwa i zachwycza.

Nigdy nie jest dobrze tam, gdzie się jest⁶.

Aby zrozumieć własne emocje, ocenić obiektywnie postępowanie innych, należy odnaleźć prawdę. Antyczna triada wartości obejmuje dobro, piękno i prawdę. I właśnie dociekanie prawdy zajmuje najwięcej czasu. Nowe badania naukowe podważają wcześniej ustalone zasady, powodują zmiany w wielu dziedzinach, wskazują na proces dochodzenia do wiedzy. Zatem czym jest prawda, skoro nieustannie ewoluuje?

Na poszukiwanie prawdy wyruszył w drogę wraz z kluczem wędrownych ptaków chłopiec o blond lokach; postanowił zbadać inne światy i odnaleźć swoje miejsce. Osiągnął cel, ponieważ zrozumiał, że należy kształtować swój los według prawdy i zgodnie z prawdą postępować. Dzięki życiu w zgodzie z samym sobą można błyszczeć, promieniować, przekonując do siebie innych, wzywając do odnalezienia w sobie utraconego skarbu postrzegania sercem, bez którego nie osiągnie się w pełni dojrzałego człowieczeństwa, nie ocali Ziemi – planety ludzi.

Opowiadka filozoficzna, jaką jest *Mały Książę*, przynosi mądrość o człowieku. Warto wykonać z dziećmi lapbook eksponujący wiedzę na temat wartości, jakimi kierowali się mieszkańcy odwiedzonych przez bohatera asteroid i planet, i zbudować alternatywny świat oparty na przeciwstawnych cechach. Zapewne wady i przywary staną się przestrogą dla młodych czytelników; przestrogą dla nich, ich bliskich i przyjaciół, a przestrzeń idealna zostanie stworzona dzięki ciekawości i potrzebie obcowania z dobrem, pięknem i prawdą.

Obudziliśmy studnię i ona śpiewa.

Każdy polonista stawia sobie pytania: czy ważne jest dla mnie autentyczność? Czy uczciwie biorę odpowiedzialność za swoje działania? Czy uważam dziecko za równe sobie pod względem godności osobistej? Czy szanuję jego uczucia, marzenia, potrzebę poszukiwania klasycznych wartości? Bo przecież nie można wychować silnego i zdrowego człowieka, jeśli nie dba się o jego siłę i zdrowie już w dzieciństwie. Należy wzmacniać u podopiecznych poczucie własnej wartości, które stanowi najlepszą barierę wewnętrzną przeciw zagrożeniom współczesnego świata, należy towarzyszyć dziecku, dbając o wzajemność. Dorosły tworzy tylko pewne warunki dla rozwoju autonomii dziecka.

Polonista pozostaje „obok”, ale na tyle blisko, by wspomagać wychowanka, szanując jego wybory i decyzje, ale zwracając również uwagę na normy społeczne i stawiając własne granice. Stąd wniosek, że jak najwcześniej musimy wcielać w życie idee, które wspierają rozwój dziecięcej wrażliwości. A to nakłada określone warunki na decyzje dotyczące wyboru tekstów literackich, dzięki którym możemy efektywnie wychowywać ku dobru, pięknu i prawdzie. Polecam *Małego Księcia* Antoine’a de Saint-Exupéry’ego.

Słowa kluczowe: dobro, piękno, prawda, wychowanie do wartości.

Przypisy:

¹ Cyt za: W. Tatarkiewicz, *Historia estetyki*, t. I, Warszawa 1985, s. 117.

² A. de Saint-Exupéry, *Mały Książę*, tłum. H. Woźniakowski, Kraków 2018, s. 5.

³ Tamże, s. 45.

⁴ Tamże, s. 71.

⁵ Tamże s. 74.

⁶ Tamże s. 62.

* * *



Beata Cieplý – polonistka, absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego, terapeutka, trenerka edukacji HIP, sekretarka Stowarzyszenia Narębski Point, aktywna członkini Stowarzyszenia Polonistów.

Prawda i dobro w edukacji

dr Alicja Janiak

Prawda i dobro są wartościami uniwersalnymi i autotelicznymi, czyli wartościami samymi w sobie, zajmującymi najważniejsze miejsce w systemie hierarchii wartości.

We współczesnej rzeczywistości, w ponowoczesnych kierunkach idealistycznych dominują próby przekonywania, iż moralność ludzka nie istnieje albo że istnieje niezależnie od dobra i zła. Postmodernizm wskazuje, że można przekraczać granice ludzkiego „być” bez żadnych konsekwencji dla człowieka. Niestety jest to idealizm, który nie ma żadnego związku z naturą i realizmem ludzkiego życia. Dotyczy to w szczególności wartości zasadniczych, do których zaliczyć należy wartości prawdy i dobra.

Prawda i dobro są wartościami uniwersalnymi i autotelicznymi, czyli wartościami samymi w sobie, naczelnymi, centralnymi, zajmującymi najważniejsze miejsce w systemie hierarchii wartości. Nie są tworzone przez człowieka, ale przez niego odkrywane. Stąd też są nierozdzielnie związane z ludzkim życiem, pragnieniem szczęścia, co zarazem wiąże się nierozdzielnie z etyką i moralnością ludzkiego bytowania¹. Poza moralnością osiągnięcie szczęścia jako zespołu dóbr koniecznych dla ludzi² jest niemożliwe³.

Prawda oznacza sąd zgodny z rzeczywistością⁴. Twórcą tej definicji jest Arystoteles, przedstawiciel filozofii realistycznej, który to wypracował tę definicję w oparciu o ludzkie doświadczenie. **Dobro** to stan, byt, rzecz, zachowania, postawy, cele mające wartość pozytywną⁵. Tomizm i fenomenologia, reprezentanci realizmu dobrem określają każdy byt, który jest „nosicielem” wartości. Są to ujęcia ontologiczne i personalistyczne⁶. Dobro jest przeciwieństwem zła; dobro moralne – podstawowe pojęcie etyki, oznacza to wszystko, co realizuje przyjęty ideał moralności lub stanowi najwyższy cel moralnego postępowania⁷.

Kierowanie się w życiu prawdą i dobrem można porównać do posługiwania się w życiu kompasem, który wyznacza prostą, jasną drogę do celu. Owe wartości wyznaczają taki kierunek ludzkiemu życiu, który tworzy bezpieczeństwo moralne,

gwarantujące sensowne życie. Dzięki prawdzie człowiek poznaje siebie, świat, innych. Jest w stanie rozumieć sens i złożoność ludzkiej egzystencji. Dzięki dobru rozumie siebie, innych, dostrzega bytowość świata jako dobro, które otwiera na piękno życia. Postrzega siebie jako wartość, a dzięki temu doświadczeniu podobnie postrzega innych. To daje mu życie w poczuciu własnej godności, w zgodzie ze swoim sumieniem.

Tutaj rodzi się pytanie: czy każdy byt jest dobrem?

Jest dobrem, o ile byt jest „nosicielem” wartości. A fakt istnienia wartości powiązany jest ze światem osób jako rozumnych i wolnych sprawców



Fot. Archiwum UMWM

wartości⁸. Dobro więc i byt są szczególnie powiązane z człowiekiem, jego istnieniem. W swojej naturze człowiek ma złożone pragnienie szczęścia. Jest to jedno z najsilniejszych pragnień. Oprócz tego pragnienia są jeszcze inne równie ważne, do których należy zaliczyć pragnienie poznania prawdy⁹. Jest ono wpisane w ontologiczną bytość człowieka. Jest więc niezależne od jego stanów emocjonalnych, dobrej czy złej woli, fałszywych ideologii itp. Bez poznania prawdy nie jest możliwe zrozumienie świata i siebie¹⁰.

Bez prawdy i dobra ludzkie życie, ludzki rozwój stają się niemożliwe. W edukacji prawda i dobro są wektorami, dzięki którym można zorganizować prawidłowy proces wychowawczy i dydaktyczny. W funkcji *educere* edukacja wyprowadza wychowanka ze stanu naturalnego do wyższego stanu moralnego poprzez wyzwolenie go z egoizmu, zmieniając nastawienie serca, umysłu w kierunku altruizmu¹¹. Jako *educare* kieruje rozwojem wychowanka ku określonej ideałowi; nowego lepszego, doskonalszego moralnie człowieka¹².

Zrozumienie wartości prawdy i dobra jest konieczne do uwewnętrznienia ich, interioryzacji w procesie wychowawczym. Jest to klucz do kształtowania pełnego integralnego rozwoju osoby wychowanka: zintegrowania sfery ciała i ducha, by mógł „wzbudzić” on w sobie własną osobę (majeutyka osoby)¹³. A poprzez to mógł z pomocą rodziców, wychowawców, nauczycieli osiągnąć najważniejszy cel edukacyjny (wychowawczy), którym jest ukształtowanie zdolności do przejęcia kierownictwa nad własnym procesem rozwojowym¹⁴.

Wychowywanie do zrozumienia prawdy i dobra

Jak wychowywać do zrozumienia prawdy i dobra tak, aby wychowanek w procesie interioryzacji uznał je za wartości, z którymi się identyfikuje? Proces formowania przebiega w trzech etapach w oparciu o kilka form działań edukacyjnych¹⁵. Jest to budzenie ducha, odkrywanie ludzkiej natury i budowanie siebie¹⁶.

Pierwszym z nich i najważniejszym jest droga przyswajania wartości poprzez ukazywanie wzorców osobowych znanych bohaterów i odwoływanie się do ich etosu. Najważniejszą rolę pełnią prawdziwi ludzie, wrażliwi na prawdę, żyjący obok i ci, którzy już odeszli. Osoby te są wiarygod-



Zabawa, fot. Burst, www.pexels.com

ne w oczach młodych ludzi poszukujących prawdziwych osiągalnych ideałów, zachęcają ich do naśladownictwa i dodają odwagi¹⁷. Tutaj należy zwrócić uwagę na rolę i „obecność” wychowawców. Gdy pedagog sam swoim przykładem ukazuje społeczny aspekt wartości, wówczas chroni, zabezpiecza wychowanka przed wyborem pseudowartości¹⁸. Staje się zarazem autorytetem dla swoich wychowanków¹⁹.

Drugą formą działania jest tworzenie sytuacji wychowawczych umożliwiających odkrywanie tychże wartości, ich źródeł, podstaw wyboru. Potrzebna jest tutaj rozmowa o wartościach, uczenie języka wartości, ponieważ znajomość języka umożliwia zrozumienie wartości, odkrycie ich obecności i sensu w obszarze otaczającej kultury²⁰.

Kolejne formy oddziaływania edukacyjnego dotyczą rozwoju wrażliwości na wartość prawdy i dobra, kształcenia umiejętności dostrzegania ich w otaczającym świecie, akceptowania ich. Tu nie-

zbędne są przeżywane głęboko, bogate w wartości kontakty z najbliższymi, przede wszystkim z rodziną, a potem ze szkolnym środowiskiem. Mądre tradycje, obrzędy, uzasadniony aksjologicznie wybór patrona szkoły, formy wyróżniania za zaangażowanie i ważne osiągnięcia pozadydaktyczne służą również ukazywaniu wychowankowi sensu i istoty tych wartości²¹.

Niezastąpionym doświadczeniem w sferze aksjologicznego rozwoju wychowanka jest jego własne zaangażowanie na rzecz prawdy i dobra. Działanie wymagające podjęcia decyzji, wysiłku pracy, wykonania określonych zadań prowadzi do dojrzałości duchowej i aksjologicznej, do osiągnięcia zdolności bycia odpowiedzialnym za własne postępowanie. To doświadczenie w istotny sposób decyduje o ukształtowaniu najważniejszej cechy dojrzałej osobowości i charakteru wychowanka, jakim jest uzyskanie autonomii na płaszczyźnie formułowania sądów i podejmowania moralnych decyzji²².

Całe wychowanie i edukacja przybliżająca i umożliwiająca rozumienie sensu wartości prawdy i dobra stanowią naczelne, nieodzowne zadanie pedagoga, jeśli zależy mu na rzeczywistym rozwoju wychowanka. Jeżeli chce go wspierać w kształtowaniu dojrzałego charakteru i klarownej, jasnej osobowości, aby w ten sposób poprowadzić go do „wzbudzenia w nim jego osoby”. To najważniejsze i jak się wydaje, zaszczytne zadanie, ponieważ ostatecznym celem wychowawczym nauczyciela w edukacji jest wychowanie młodego człowieka do podejmowania rozumnych i odpowiedzialnych decyzji²³. Aby stał się człowiekiem w pełni tego słowa znaczeniu.

Słowa kluczowe: dobro, prawda, wartości, moralność, pedagogika.

Przypisy:

- ¹ M. Scheller, *Resentyment a moralności*, Warszawa 2008, s. 158–159.
- ² N. Lachowska, *Etyka eudajmonistyczna Arystotelesa ze Stagiry*, [w:] *Rola wartości etycznych we współczesnym świecie, Filozoficzne spojrzenie na wartości* (cz. II), red. I. Dudzik, B. Czuba, K. Rejman, Jarosław 2017, s. 40–41. https://www.pwste.edu.pl/wp-content/uploads/2018/08/Rola-warto%C5%9Bci-etycznych-we-wsp%C3%B3%C5%82czesnym-%C5%9Bwiecie_cz-2_2017.pdf (dostęp: 13.11.2021).

- ³ Tamże, s. 41.
- ⁴ <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/prawda;3961806.html> (dostęp: 13.11.2021).
- ⁵ <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/dobro;3893261.html> (dostęp: 13.11.2021).
- ⁶ St. Kowalczyk, *Filozoficzne koncepcje wartości*, „Collectanea Theologica” nr 56/1/1986, s. 50.
- ⁷ <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/dobro;3893261.html> (dostęp: 13.11.2021).
- ⁸ St. Kowalczyk, *Filozoficzne koncepcje wartości*, „Collectanea Theologica” nr 56/1/1986, s. 50.
- ⁹ M. Filipczuk, *Antropologiczny fundament wartości moralnych*, „Warszawskie Studia Teologiczne”, XXX/1/2017, s. 132.
- ¹⁰ Tamże, s. 137.
- ¹¹ St. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 2007, s. 250.
- ¹² Tamże, s. 250–251.
- ¹³ J. Bagrowicz, *Godność osoby fundamentem wychowania*, [w:] *Wychowanie osobowe*, red. F. Adamski, Kraków 2011, s. 125.
- ¹⁴ Por. tamże, s. 125.
- ¹⁵ Por. K. Olbrycht, *Wychowanie do wartości*, <http://www.fidesetratio.org.pl/files/plikipdf/olbrycht1.pdf> (dostęp: 13.11.2021).
- ¹⁶ M. A. Krąpiec, *Rozważania o wychowaniu*, Lublin 2010, s. 68.
- ¹⁷ K. Olbrycht, *Wychowanie do wartości*, <http://www.fidesetratio.org.pl/files/plikipdf/olbrycht1.pdf> (dostęp: 13.11.2021).
- ¹⁸ F. Adamski, *Personalizm – chrześcijański nurt myślenia o człowieku i wychowaniu*, [w:] *Wychowanie osobowe*, red. F. Adamski, Kraków 2011, s. 16.
- ¹⁹ J. Korczak, *Wybór pism*, Warszawa 1958, t. 3, wyd. I, s. 232–254.
- ²⁰ K. Olbrycht, *Wychowanie do wartości*, <http://www.fidesetratio.org.pl/files/plikipdf/olbrycht1.pdf> (dostęp: 13.11.2021).
- ²¹ Tamże.
- ²² Tamże.
- ²³ M. A. Krąpiec, *Rozważania o wychowaniu*, Lublin 2010, s. 45–46 i J. Korczak, *Wybór pism*, Warszawa 1958, t. 3, wyd. I, s. 232–254.

* * *



Dr Alicja Janiak – pedagog, doktor nauk społecznych w zakresie pedagogiki, wychowawca świetlicy w Szkole Podstawowej im. St. Artwińskiego nr 5 w Kielcach. Autorka wielu artykułów, m.in. z zakresu pedagogiki, literatury dziecięcej.

Wrażliwość na prawdę i dobro (kolejne wyzwanie dla szkoły)

dr Krzysztof Polak, prof. UJ

Idee prawdy i dobra zawsze wymagają dopełnienia ideą piękną. Kształtowanie wrażliwości ucznia na te wartości to wyzwanie, w którego sprostaniu świat współczesny szkole nie pomaga.

Jak co roku, w czasie wakacji, Ministerstwo Edukacji i Nauki ogłosiło kierunki polityki oświatowej na rok 2021/22. Znalazł się wśród nich zapis o wychowaniu do wrażliwości na prawdę i dobro. I w zasadzie należałoby przyklasnąć temu pomysłowi, gdyby nie pewne wątpliwości, pojawiające się natychmiast, gdy próbujemy temu zapisowi przyjrzeć się nieco bliżej. Prawda i dobro to dwa, spośród trzech, elementy współtworzące tzw. triadę Platona. Jednakże w priorytetach MEiN brakuje idei piękna, dopełniającego tę Platonską konstrukcję w sposób niezbędny do czynienia naszego życia bogatym i pełnym. Dlaczego tego nie ma? Czyżby pomysłodawcy rzeczonych priorytetów nie doceniali wagi kształtowania uczniowskiej wrażliwości na piękno? Trudno sobie wyobrazić, by zabrakło im wyobraźni w tym zakresie. Przecież bez takiej idei prawda, wspólnie z dobrem, ulega zawsze nieuchronnemu zubożeniu, estetycznej martwicy, czyniącej z niej rumowisko intelektualne myśli wyzutych z emocji i przeżyć.

Sądzę, że zredukowanie wspomnianej triady wynikać może z przyjęcia tradycyjnego, i zarazem błędnego, horyzontu refleksji humanistycznej, który sprowadza prawdę wyłącznie do kategorii epistemologicznej (poznawanie i prawdziwość poznania), dobro do kategorii z zakresu etyki, zaś piękno do kategorii estetycznej. Nie ma tu miejsca na szczegółowe rozważanie tych kwestii, skonstatujmy jedynie, że epistemologia jest krytyką prawdziwości, jest refleksją nad prawdziwością, natomiast zbiory sądów prawdziwych wypełniają raczej ontologię. Jeśli widzimy to inaczej, to możemy ulegać pokusie relatywizowania obiektywnej (albo przynajmniej intersubiektywnej) prawdy zazwyczaj jako prawdy „jakiejś” i zawsze jako „czyjejś”. Prawda

zmusza nas do jej odkrywania, nie zaś subiektywnego konstruowania.

Podobnych nieporozumień doświadczamy w przypadku dobra. W uproszczonej percepcji służy ono do formułowania etycznych ocen (dobre jest to, co służy zaspokajaniu oczekiwań człowieka, zaspokajania potrzeb jego lub potrzeb grupy, co pozostaje w zgodzie z moralnością itd.). Tymczasem świadomość dobra to szczególny rodzaj sprzeciwu wobec tego, co wzbudza w nas poczucie braku (sprzeciwiam się temu, co jest, a być nie powinno, pragnę tego, czego nie ma, a być powinno). Dobro do niczego nas nie zmusza. Ono nas tylko zachęca (nie muszę robić tego, czego pragnę; nie pragnę tego, co muszę). Innymi słowy, dobro daje nam szerokie pole wolności, ale jest oceną tego, co wyrażają sądy prawdziwe. Jest więc (dobro) z prawdą związane niepodzielnie, tkwi w ludzkich przekonaniach, które budują motywację, sposoby i kierunki postępowania. Sprzeniewierzając się prawdzie, popełniamy błąd. Sprzeniewierzając się dobru, dokonujemy odstępstwa od powinności kulturowych czy religijnych i popełniamy swoisty występki. Ludzie wierzący nazwaliby to grzechem.

Patrząc z takiej perspektywy, nie sposób nie zauważyć, że piękno jest typem syntezy prawdy i dobra. Synteza ta polega na złączeniu indywidualnego dobra i ontologicznej prawdy. Człowiek doświadcza piękna poprzez spotkanie z czymś, co ma dlań znaczenie. Przeżywając wartości, odnajduje w świecie jakiś rodzaj spełnienia. Napotyka twory natury lub kultury, które go fascynują, którym się poddaje w akcie osobistego odczuwania. Takiego piękna może doświadczać codziennie, w rzeczach prozaicznych i w zwyczajach świątecznych, w drodze do szkoły albo do pracy, w trakcie lektury

utworów literackich bądź słuchania muzyki, ale też odkrywając urok matematycznego uporządkowania przyrody, wsłuchując się w wewnętrzny świat własnych przeżyć, ulegając sile społecznych relacji łączących go we wspólnotę z innymi ludźmi.

I tutaj pojawia się fundamentalne pytanie o to, w jaki sposób szkoła może wprowadzić ideę prawdy, dobra i piękna do kanonu szkolnych priorytetów. Co właściwie oznacza zadanie szkoły, polegające na rozwijaniu wrażliwości ucznia na te wartości? Jako pedagodzy przeczuwamy, że trzeba to robić, bo to jedne z niewielu wartości we współczesnym świecie, które nigdy nie bankrutują i można z nich konstruować scenariusz na całe życie. Dla siebie i dla innych.

Od razu trzeba zastrzec, że nie ma tu jakiegś niezwykłej tajemnicy. Właściwie każdy z nas, rodziców, nauczycieli, a także samych uczniów mógłby snuć na ten temat własną narrację. Wszak życie szkolne obfituje w treści, które mogą stanowić źródło refleksji o dobru, prawdzie i pięknie. Są zawarte w szkolnym curriculum, w szkolnych statutach, w kulturze. Pretekstem do takiej refleksji może być także to, co bywa nazywane drugim życiem szkoły, programem ukrytym lub „niemą wiedzą” o szkole. Pozostające w dyspozycji nauczycieli bogate instrumentarium dydaktyczne pozwala na uczynienie tych wartości osią, wokół której realizują się ich codzienne działania.

Czytanie bajek z najmłodszymi i stawianie im przy tej okazji mądrych pytań, dyskusowanie o literaturze i sztuce ze starszymi, wspólne wyjście do muzeum czy na koncert, codzienna dbałość o proces wewnątrzklasowej komunikacji, ukazywanie możliwości i swoistego piękna graficznych wizualizacji – wszystko to może stać się okazją do kształtowania wrażliwości na wspomniane wartości. Dziecięca (młodzieńcza) ciekawość poznawcza, nieskrywana emocjonalność, naturalna wrażliwość – to sprzymierzeńcy wszystkich nas, świadomych rzeczy wychowawców i nauczycieli. Unikając, kuszącego skądinąd, moralizowania, uważnie słuchając swoich wychowanków, respektując ich prawo do szacunku i dążąc do autentycznego porozumienia, mamy szansę na osiągnięcie tego celu. Trzeba przy tym pamiętać, że najcenniejszą i najbardziej uczciwą metodą jest oddziaływanie własnym przykładem.

Dziecięcej wrażliwości zazwyczaj kształtować nie musimy, ona jest ich cechą immanentną. Dla niektórych nauczycieli i wychowawców ten fakt

stanowi prawdziwy kłopot. Z jednej strony bowiem rzeczywiście wystarczy czasem wrażliwości uczniów po prostu nie tłumić, z drugiej jednak należy zachować szczególną ostrożność, by chronić ich przed przeobrażeniem się ich wrażliwości w formę psychicznej słabości bądź patologicznej emocjonalnej niestabilności.

By sprostać takiemu zadaniu, musimy mieć świadomość, że wrażliwość może odnosić się albo do procesu poznawania świata (wrażliwość poznawcza), albo do przeżywania wartości (wrażliwość emocjonalna). Polska badaczka M. Kapała¹ eksploruje także wersję wrażliwości duchowej (łącząc ją z inteligencją duchową), która to wrażliwość – jak pisze autorka – „wiąże się z wysokim poczuciem jakości życia (...) i może być traktowana jako zasób służący sprawnemu i pełnemu funkcjonowaniu osoby w życiu codziennym oraz sprzyjający radzeniu sobie z trudnymi czy traumatycznymi zdarzeniami żywymi”. Wszystkie te oblicza wrażliwości są osadzone na fundamencie przywołanej wyżej Platońskiej triady i wszystkie winniśmy czynić treścią naszych edukacyjnych przedsięwzięć, pamiętając, że (ponadprzeciętnie) wrażliwy uczeń może paść ofiarą lęków psychicznych, kompleksów, społecznej stygmatyzacji czy wykluczenia².

W świecie zdominowanym przez technokratyczną racjonalność i mechanizmy efektywności, w którym króluje konsumeryzm i celebrowana jest hierarchia, wrażliwość uznawana jest za przejaw słabości. Człowiek (uczeń) wrażliwy narażony bywa na wewnętrzne urazy, które czynią zeń osobę cierpiącą. Ochrona młodych ludzi przed tym niebezpieczeństwem staje się także ważnym zadaniem dla szkoły, przybierającym postać kolejnego wyzwania.

Słowa kluczowe: wrażliwość, prawda, dobro.

Przypisy:

¹ M. Kapała, *Duchowość jako niedoceniany aspekt psyche. Propozycja nowego ujęcia duchowości w psychologii – kategoria wrażliwości duchowej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J. Paedagogia – Psychologia”, t. 30, nr 1/2017.

² M. Szpunar, *(Nie)potrzebna wrażliwość*, Kraków 2018.

* * *

Dr Krzysztof Polak – profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego zatrudniony w Instytucie Pedagogiki na Wydziale Filozoficznym.

Współpraca rodziców ze szkołą w realizacji wartości dobra i prawdy

dr Jan Czechowski

Ważnym rezultatem wychowawczym jest osiągnięcie przez dziecko dojrzałości życiowej i odpowiedzialności za siebie i innych.

Uczęszczające do szkoły i przebywające w domu dziecko pozostaje w strefie oddziaływań środowiska rodzinnego i szkolnego. Zarówno rodzice, jak i nauczyciele pracujący z dziećmi i młodzieżą w ramach różnych przedmiotów szkolnych powinni mieć na uwadze wychowanie do wartości. Rzetelna i konsekwentna współpraca środowiska szkolnego z rodzinnym oraz świadomość bycia odpowiedzialnym za rozwój i wychowanie ku tak ważnym wartościom, jakimi są dobro i prawda, może przybliżyć wychowawcę wraz z wychowankiem do wskazanych wartości.

Uniwersalne wartości prawdy i dobra

Prawda i dobro już w starożytności należały do triady naczelnych wartości, do której należała także wartość piękna. W życiu społecznym, indywidualnym, rodzinnym, zawodowym, jak również w wymiarze duchowym, psychicznym i obywatelskim prawda jest fundamentem sprawiedliwego postępowania i wewnętrznej harmonii. Henryk Borowski w książce *Wartość jako przeżycie* pisze, iż prawda to wartość naczelna, ale nie autoteliczna, gdyż sama tylko zgodność sądu mówionego z faktycznym stanem rzeczy nie może być wartością samą w sobie, mimo że sądowi opisowemu nieobce są różnego rodzaju emocje. Dążenie do prawdy i poszukiwanie jej jednak może stanowić wartość samą w sobie, a posiadana, gromadzona może być wymieniona na jakieś inne, nie wyłączając utylitarnych, wartości¹. A zatem uczenie kierowania się w życiu prawdomównością i bycia szczerym oraz uczciwym wiąże się z kształtowaniem w dzieciach i młodzieży odpowiedzialnych postaw. Można tego dokonać ze wzmocnieniem, jakie zapewnia połączenie sił we współpracy

szkoły i domu. Najbardziej znaczące osoby w życiu młodego człowieka, dziecka, tj. rodzice, rodzina i wielu nauczycieli, mówiąc „jednym głosem”, utwierdzają wychowanka w przekonaniu, iż wartości dobra i prawdy są rzeczywiście cenne.

Dobro istnieje i funkcjonuje jako dobro moralne dzięki przedmiotowi (wszystko to, co podlega ocenie moralnej: motywy, pobudki, intencje i bodźce, działanie, czyn oraz skutki czynów) i podmiotowi, którą jest osoba lub osoby oceniające postępowanie i motywy czynów. Wartość moralna (np. przysparzanie komuś jakiegoś dobra bądź minimalizacja jego cierpień) może powstawać w przeżyciu oceniającego, który uznaje pewne elementy za dobre lub złe. Istnieją także nakazujące i zakazujące normy moralnego postępowania regulujące współżycie między ludźmi. Norma moralna stanowi bowiem zalecenie jakiegoś autorytetu lub grupy społecznej, społeczeństwa skierowane do określonej jednostki lub grupy, by zachowywały się w odpowiedni sposób wobec innych osób. Ucząc jednomyślnie dzieci w szkole i domu postaw moralnie szlachetnych, wyposażamy je tym samym w umiejętność podejmowania właściwych decyzji oraz wzbudzania czystych intencji.

Cele współpracy rodziców ze szkołą

A zatem wartość prawdy, której osiągnięcie wiąże się z realizacją innych wartości, np. wolności oraz wartość dobra, które gwarantuje życie godne i pełne wrażliwości na potrzeby innych, wydają się być niezbędne w osiąganiu pełni rozwoju i dojrzałości życiowej. Najbliższe dziecku osoby, jak również i nauczyciele są w pełni zaangażowani w pracę nad rozwojem dziecka, by od najmłodszy

szych lat postępowało dobrze, mówiło prawdę, pomagało innym, przyjmowało krytykę – prawdę o sobie samym, myślało o potrzebach drugich, umiało się poświęcać i angażować w szlachetne zadania. Rodziców i nauczycieli łączą wspólne cele. Należą do nich: dobro dziecka, obrona przed niebezpieczeństwami, jakie mu zagrażają, odpowiedzialność za rozwój duchowy wychowanka, satysfakcja z osiąganego sukcesu wychowawczego, praca nad sobą i stanowienie godnego przykładu postępowania.

Współpraca domu i szkoły wzmacnia pozycję osób wychowujących i jednoczy siły wobec wspólnego celu, jakim jest dobro rozwojowe dziecka – wychowanie ku prawdzie i godnie przeżywanego życia. Wychowanie w duchu wartości sprowadzić można do:

- działań, które są praktycznym wymiarem wartości;
- zasad, które regulują zachowania społeczne i służą promowaniu wartości;
- samych wartości, które są czymś cennym dla całego społeczeństwa.

Już w starożytności odnajdujemy początki idei współdziałania domu rodzinnego dziecka ze środowiskiem szkolnym. Rozważania odbywały się w świetle namysłu oscylującego wokół pytania, czy szkoła ma pełnić wyłącznie funkcje kształcące, czy może powinna zajmować się również wychowaniem – w taki sposób, jak to realizuje rodzina². Problem ten wciąż na nowo jest podejmowany, i tak Krzysztof Jakubiak uważa, że dziedziny wspólnych wysiłków rodziców angażujących się w życie szkoły i pedagogów obejmują najczęściej: pobudzanie i kierowanie czytelnictwem uczniów; wsparcie w organizacji pracy świetlic szkolnych; czuwanie nad całokształtem życia pozaszkolnego młodzieży poprzez włączanie się rodziców w organizowanie czasu wolnego uczniów; podział obowiązków związanych z wypełnianiem zadań programu dydaktyczno-wychowawczego szkoły; troskę nad utrzymaniem zdrowia i higieny młodzieży; angażowanie się w prowadzenie pedagogizacji; pomoc w odrabianiu pracy domowej dzieci; pomoc nauczycielom w poznawaniu swoich wychowanków oraz opieka nad samorządem szkolnym³.

Konieczne czynniki, które powinny zaistnieć, aby zawiązujące się relacje pomiędzy nauczycielami a rodzicami traktować jako efektywne i de-



Rodzina, V. Karpovich, www.pexels.com

mokratyczne, opisuje w swojej pracy Julian Radziewicz. Autor ten wskazuje na elementy, które z jednej strony są nieodzowne dla partnerskiej współpracy obydwu stron, z drugiej zaś gwarantują one przybliżanie się do wartości dobra i prawdy. Wśród nich wyróżnić można: akceptację drugiej osoby; akcentowanie wzajemnego ufania sobie; wspólnie wyznaczone i realizowane wartości; budowanie wzajemnych relacji w atmosferze życzliwości, pomocy i dzielenia porażek i sukcesów⁴.

Dobro i prawda jako cel wspólnych działań nauczycieli i rodziców

W książce pod tytułem *W poszukiwaniu idei podmiotowości relacji edukacyjnych rodziny i szkoły* odnajdujemy cechy decydujące o podmiotowości otoczenia rodzinnego i szkolnego, za pomocą których kształtuje się młode pokolenie z uwzględnieniem uniwersalnych wartości. Podmiotowość wspomnianych środowisk ujawnia się poprzez:

- wypowiedanie w wolności poglądów i sądów wartościujących;

- wspólne cele, dobrowolność i równość partnerów;
- równe prawa i obowiązki nauczycieli i rodziców w podejmowaniu decyzji;
- właściwe poglądy na rolę edukacji, wspólny dialog, ustalanie celów, akcentów na określone sfery osobowości;
- kultywowanie równych uprawnień i szans⁵.

Relacje między wychowawcami w szkole i rodzicami są ukierunkowane na zwiększenie efektywności szkolnictwa poprzez poznanie oczekiwań społeczeństwa i podejmowanie działań, które będą odpowiedzią na głos i rodzicielskie racje. Do celów współpracy można zaliczyć takie wartości, które w sposób pośredni odpowiadają wartościom prawdy i dobra, są wobec tychże wartości służebne. Wśród nich wyróżnić można: wzmacnianie więzi społecznych i emocjonalnych między podmiotami edukacyjnymi podczas wspólnie wykonywanych zadań; kierowane do rodziców sugestie dotyczące określonych form oddziaływania wychowawczych, za pomocą których mogliby wydatnie pomóc swym dzieciom w nauce; upraszczanie nauczycielom zrozumienia stosunku dziecka do swojej rodziny i zarazem oczekiwań wobec niego; uatrakcyjnianie zajęć szkolnych poprzez pomoc rodziców w organizacji imprez i uroczystości szkolnych; pomoc w nawiązywaniu kontaktów z osobami niezwiązanymi z daną szkołą dzięki osobistym kontaktom rodziców; kanalizowanie napięć psychicznych rodziców spowodowanych trudnościami szkolnymi i wychowawczymi dziecka; niwelowanie poczucia niepewności i osamotnienia u rodziców w terapii pedagogicznej⁶.

Interesującym sposobem współpracy, jaki można zaproponować rodzicom, jest tworzenie grup wsparcia: samopomocy rodziców lub rozwiązywania problemów wychowawczych. Zachęcanie rodziców do aktywnego uczestnictwa w życiu szkoły można osiągnąć, jeśli zaprosi się ich do udziału w planowaniu i współtworzeniu programów wychowawczych klas i szkoły oraz do współtworzenia dokumentów szkolnych. Wzmocnienie partnerskich relacji szkoły z rodzicami można osiągać poza indywidualnymi kontaktami, m.in. poprzez organizowanie dni otwartych, imprez klasowych, szkolnych i pozaszkolnych, organizowanie spotkań integracyjnych rodziców z wychowawcami klas, co umożliwia wzajemne poznanie się, nawiązanie kontaktu, wspólny dialog i poro-

zumiewanie się. Istotną formą wspierania wychowawczego rodziców jest: organizowanie poradnictwa, pomocy psychologiczno-pedagogicznej, poradnictwa prawnego, indywidualne konsultacje, organizowanie przez szkołę pomocy materialnej dla uczniów⁷.

Współpraca ta, choć wymaga od obu stron podjęcia wysiłku wychowawczego, jest kluczem do sukcesu polegającego na kształtowaniu w dzieciach wartości prawdy, dobra, odpowiedzialności i szacunku do siebie i innych. Osiągnięcie wartości prawdy i dobra jest celem szlachetnym i wartym podjęcia trudu współpracy rodziców ze szkołą. Pracując razem na rzecz aktualizowania tak ważnych wartości w życiu człowieka, zwiększamy szansę na powodzenie w pracy z uczniami, przybliżając ich do życia szlachetnego i godnego.

Słowa kluczowe: wartość prawdy i dobra, współpraca rodziców ze szkołą.

Przypisy:

- ¹ H. Borowski, *Wartość jako przeżycie*, Lublin 1992.
- ² E. Bartkowiak, *Współdziałanie domu rodzinnego dziecka ze szkołą – u źródeł problematyki*, [w:] Nowosad I. (red.), *Nauczyciele i rodzice – współpraca w wychowaniu*, Zielona Góra 2001, s. 83.
- ³ K. Jakubiak, *Geneza relacji i współpracy rodziny i szkoły w polskiej myśli pedagogicznej oraz praktyce edukacyjnej od XIX do połowy XX wieku*, „Edukacja elementarna w teorii i praktyce” nr 34/2014, s. 132–133.
- ⁴ J. Radziejewicz, *Partnerstwo wychowawcze. Pozory i rzeczywistość*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” nr 3/1979, s. 483.
- ⁵ J. Szempruch, *W poszukiwaniu idei podmiotowości relacji edukacyjnych rodziny i szkoły*, „Chowanna” 2009, Tom jubileuszowy, s. 84 i n.
- ⁶ J. Marek, *Udział rodziców w życiu szkoły*, „Nowa Szkoła” nr 2/2010, s. 14.
- ⁷ E. Kozak, *Współpraca nauczycieli z rodzicami – wybór czy konieczność*, „Edukacja i Dialog” nr 5/6/2010, s. 54.

* * *



Dr Jan Czechowski – adiunkt Instytutu Nauk Humanistycznych i Społecznych w Małopolskiej Uczelni Państwowej im. rtm. W. Pileckiego w Oświęcimiu. Autor 68 publikacji z zakresu wychowania, aksjologii, personalizmu, literatury edukacyjnej, wychowawczego aspektu sportu.

Wychowanie do wrażliwości na prawdę i dobro – refleksje pedagoga specjalnego

dr Iwona Maciejewska

Współczesny świat nie zachęca w wychowaniu jednostki do wrażliwości. Powszechnie proponowane i rozpowszechniane wartości dotyczą przede wszystkim rozwijania własnej osobowości, bez uwzględniania tego, co może budować wspólnotę.

Każdy z nas przeżywa świat w sposób indywidualny i gromadzi swoje doświadczenia, odczuwa niepokoje, osiąga sukcesy, ponosi porażki, buduje własne życie wewnętrzne. W pracy z dziećmi, młodzieżą uwagę skupiamy na tym, co nasi podopieczni czują, czego potrzebują, jakie są ich postawy, zachowania i na co mogą wskazywać. Wszystko po to, by móc zastosować jak najbardziej skuteczną pomoc.

Dzieci są prawdziwe, ich emocje nie mają przełamanej zabarwienia, mają mimo swoich trudności czysty, jasny przekaz. Ich świat jest taki, jakim go opisują, odbierają, współtworzą swoje i nasze otoczenie. Łączy ich podobna wrażliwość, a ich czucie bywa bardzo głębokie. Relacja, która powstaje, potrzebuje woli dwóch lub więcej podmiotów. Mimo różnych osobowości, temperamentów, odmienności rodzą się, odkrywają często inne właściwości ludzkich cech. Sprzyja temu indywidualne podejście do każdej jednostki oparte na poszanowaniu jej potrzeb, wrażliwości, odmienności. Uważność mądrego wychowawcy powoduje, że odpowiednie pokierowanie dziećmi kształtuje właściwe postawy szlachetności i angażuje społecznie wszystkich członków grupy. Tak rozumiana współpraca wszystkich uwrażliwia na dobro i prawdę.

Ważne jednak, by w relacjach interpersonalnych z dziećmi być autentycznym, bowiem „(...) dialog, wzajemny szacunek, życzliwość są fundamentami budowania społeczności”¹. Dobrze jest pozbyć się sztywnej powierzchowności, a wtedy nawiązuje się kontakt w sposób najbardziej naturalny. Osoby wysoko wrażliwe posiadają wysoką czułość i głęboko przeżywają emocje. Nawet jeśli są bardzo młode i nie potrafią werbalizować, to działają niczym barometr i świetnie wyczuwają atmosferę, skalę i rodzaje napięć, jakie tworzą się w relacji między nimi a światem.

Jeśli świat jest taki, jakim nam się zdaje, to oczywiście dla każdego z nas ma wymiar indywidualny.

Pamiętajmy o tym, że „Wysoko wrażliwi z miejsca automatycznie rejestrują panującą tam atmosferę, oznaki wzajemnej życzliwości i niechęci”². Być może bez większego znaczenia ma się to do różnic pomiędzy poszczególnymi jednostkami bez mocy sprawczej i bez podziału na ludzi z normą intelektualną i tych z niepełnosprawnościami. Każdy odbiera rzeczywistość w swojej jednostkowej wizji, a jeśli tylko te wizje nie kłócą się między sobą zbyt, tylko łagodnie mijają jak ludzie na przejściu dla pieszych, to różnorodność ludzkich światów nie wykazuje przecież niebezpiecznej sprzeczności. Podejście w wymiarze opieki, pomocy i przede wszystkim akceptacji drugiego jest dobre, przyzwoite i najbardziej właściwe. Najważniejsze też, że jest skuteczne i działa.

To dobrze, że społeczeństwo jako środowisko wychowawcze, edukacyjne dzieci objętych dodatkową opieką i wsparciem zmienia swoją świadomość i staje się wyposażone w coraz większą wiedzę dotyczącą rodzajów niepełnosprawności, potrzeb i właściwych zachowań wobec takich jednostek. W pracy z dzieckiem mającym orzeczenie pracuje się przecież i przede wszystkim z człowiekiem, a nie z jego teczką wypełnioną dokumentami. To ważna zasada, o której zawsze należy pamiętać. Takie podejście powoduje, że również my sami we wszelkich relacjach stajemy się bardziej ludzcy.

Słowa kluczowe: wychowanie, wrażliwość.

Przypisy:

¹ V. Lorenc, J. Berendt, *Alfabet empatii. Praktyczny przewodnik po emocjach*, Warszawa 2019, s. 14.

² E.N. Aron, *Wysoko wrażliwi. Jak funkcjonować w świecie, który nas przytłacza*, Łódź 2020, s. 57.

* * *

Dr Iwona Maciejewska – doktor nauk humanistycznych, pedagog specjalny, Zespół Szkół nr 3 w Kielcach.

Sukces edukacyjny ucznia – sukcesem społeczności szkolnej

dr Tomasz Łączek

Dążenie do osiągnięcia sukcesów jest zjawiskiem powszechnym. Zaobserwować można je w mass mediach, sporcie, ekonomii, polityce, życiu zawodowym. Ludzie dążą do tego, aby rozwijać swoje pasje, osiągać zamierzone cele, aby realizować swoje ambicje i aspiracje.

W przestrzeni edukacyjnej występują różne rodzaje sukcesów, z których najczęściej sygnalizowane są sukcesy wychowawcze i dydaktyczne. Sukcesy mogą być indywidualne lub osiągnięte zespołowo przez pewną grupę osób zainteresowanych uzyskaniem pozytywnego rezultatu własnych działań. Poza słownikową definicją sukcesu, która hasło to określa jako „Osiągnięcie zamierzonego celu”¹, w bardziej rozległym aspekcie można przyjąć, że „(...) sukcesem jest zwieńczenie wysiłku, działania – najczęściej mającego dla jego autora istotne znaczenie, którego wynik jest oceniany zarówno subiektywnie, jak i obiektywnie wysoko, czyli jest interpersonalnie weryfikowalny i powszechnie uznany za wyjątkowy i godny podziwu. Jednocześnie budzi radość i daje satysfakcję osobie, która go odnosi”².

W przypadku młodzieży szkolnej sukces utożsamiany bywa najczęściej z sukcesem edukacyjnym rozumianym jako: zdobywanie wysokich ocen częściowych (szczególnie ze sprawdzianów), semestralnych, klasyfikacyjnych na świadectwach szkolnych; bycie laureatem olimpiady przedmiotowej na szczeblu wojewódzkim lub ogólnopolskim, osiągnięcie wysokich ocen na egzaminie ósmoklasisty lub egzaminie maturalnym. Uczniowie mniejsze znaczenie przypisują osiągnięciom grupowym, tj.: zorganizowaniu przez zespół uczniów jednej klasy akademii szkolnej; zajęciu wysokiego miejsca w szkolnych zawodach sportowych czy zebraniu przez grupę wolontariuszy pieniędzy lub produktów na jakiś szczytny cel społeczny.

Efektom przedstawionej sytuacji jest zdecydowanie większe dążenie do osiągnięcia sukcesów indywidualnych niż sukcesów zdobywanych w grupie. A przecież **każdy sukces edukacyjny ucznia jest w pewien sposób sukcesem całej społeczności**

szkolnej. Indywidualna praca ucznia przyswajającego wiedzę encyklopedyczną w zaciszu własnego miejsca zamieszkania to tylko element większego zbioru pozytywnych uwarunkowań umożliwiających młodemu człowiekowi jego rozwój, doskonalenie kompetencji, umiejętności społecznych, a w konsekwencji zdobywanie poszczególnych osiągnięć. Niebagatelną rolę spełniają rodzice, którzy bezpośrednio oddziałując wychowawczo, bardzo często nie tylko inicjują progres samodoskonalenia swoich dzieci, ale również, wskazując na możliwe do osiągnięcia w przyszłości efekty – takie jak np. wykonywanie satysfakcjonującej i umożliwiającej niezależność finansową pracy – skutecznie zwiększają poziom aspiracji edukacyjnych własnych dzieci. Pomocni bywają również dziadkowie bądź starsze rodzeństwo, którzy dzielą się swoim czasem, doświadczeniem i wiedzą.

Największe możliwości kreowania własnego rozwoju występują jednak w szkole. To właśnie tutaj uczniowie spędzają największą część dnia na nauce. To w środowisku szkolnym prowadzony jest spójny, zorganizowany, ukierunkowany na rozwój jednostki i grupy proces nauczania, wychowania i opieki. Realizowanie przez nauczycieli podstawy programowej w połączeniu z własnym, kreatywnym ukazywaniem innych, interesujących, a często wyeksponowanych w nietuzinkowy sposób treści sprzyja zwiększeniu motywacji do nauki. Funkcjonują różnego rodzaju koła zainteresowań, które umożliwiają rozwój w zakresie: muzyki, teatru, fotografii, turystyki, regionalizmu, ekologii czy pomocy innym. Grupa rówieśnicza umożliwia przyjęcie różnych zadań, bez których wykonania właściwe funkcjonowanie całego zespołu nie byłoby możliwe. Pomimo iż skład uczniów w danej klasie powstał w sposób instytu-

cjonalny, niezależny od samych uczniów tworzących daną klasę, to jednak uczniowie mają realny wpływ na jakość funkcjonowania całej klasowej grupy społecznej. Często okazywana przez pojedynczych uczniów pomoc innym uczniom w zakresie wykonywania przez nich obowiązków szkolnych jest niezastąpiona i stanowi źródło wzmocnienia wiary we własne siły u tych, którzy z różnych powodów osiągają gorsze wyniki w nauce.

To właśnie owo „coś”, nazywane „klimatem szkoły”, „atmosferą szkoły”, „duchem szkoły”, sprawia, że pomimo wyraźnie obecnej w życiu społecznym mody na promowanie siebie młodzi ludzie doceniają zalety tkwiące w środowisku szkoły, do której uczęszczają. Wyrażają się wtedy o niej słowami: „moja szkoła”, „nasza szkoła” lub bardziej slangowo „moja buda”, „nasza buda”. Tak ważny dla wielu „wyścig szczurów”, a więc działanie w taki sposób, aby być jak najczęściej pierwszym, najlepszym, najważniejszym, nie sprzyja działaniom prospołecznym uczniów. Ci z nich, którzy ulegli zbytnej pogoni za byciem „naj...”, stawiając na piedestale własne dobro, zapominają o wszelkiego rodzaju wspólnie organizowanych przez nauczycieli i uczniów służące ogółowi działaniach lub świadomie je pomijają. Ich zaangażowanie w ponadindywidualne, charytatywne akcje społeczne i inne formy aktywności prospołecznej jest znikome i tłumaczone najczęściej brakiem czasu, możliwości lub zainteresowania. Brak doraźnych zysków i wymiernych korzyści osłabia w takich przypadkach ducha pomocowości i społecznikostwa. Tak bywa.

Jak zatem kształtować postawy prospołeczne u młodzieży szkolnej? Co zrobić, aby aktywować u uczniów sposób postrzegania świata przez pryzmat dobra ogółu? Jak sprawić, aby brak czasu nie był wymówką w afirmowaniu i działaniu uczniów dla dobra reszty społeczności uczniowskiej? Wreszcie – w jaki sposób zmotywować młodych ludzi do systematycznego kształtowania postawy zaangażowania społecznego w życie szkoły?

Oto zbiór dziesięciu haseł, swoistych refleksji, z których każda może być sposobem na wzmocnienie pozycji wartości prospołecznych w systemie wartości młodzieży szkolnej:

1. Identyfikacja ucznia ze szkołą. Warto pomyśleć nad zwiększeniem zakresu identyfikacji uczniów z „własną” szkołą. Jeśli sukces ucznia jest sukcesem szkoły, to czy sukces szkoły jest sukcesem również dla ucznia? Jednym z obszarów służących zwiększeniu utożsa-

miania się młodych ludzi ze szkołą, do której uczęszczają jest różnego rodzaju pozaedukacyjna działalność szkoły, np. udział w organizowanych przed świętami akcjach charytatywnych, projektowanie i noszenie koszulek z logo szkoły itp.

2. Zaangażowanie nauczycieli w życie szkoły, własny przykład nauczycieli w proces edukacyjny, tworzenie autorskich projektów wykorzystywanych w kreatywnie przebiegającym procesie dydaktycznym czy spontaniczne uczestnictwo w działaniach promujących szkołę w środowisku lokalnym z pewnością zostaną dostrzeżone przez uczniów.
3. Pedagogizacja rodziców, głównie w aspekcie utrzymywania właściwych, tzn. systematycznych i zaangażowanych w rozumienie i zrozumienie intencji i treści przekazywanych przez wychowawcę, pedagoga szkolnego, pedagoga wspomagającego, psychologa czy nauczycieli przedmiotowych.
4. Udział uczniów w wolontariacie, akcje, w których uczniowie wychodzą do osób przebywających poza szkołą, pomagają w empatycznym zrozumieniu sytuacji innych ludzi, odczytaniu ich problemów, uzmysłowieniu sobie pozytywnego znaczenia kontaktów interpersonalnych dla osób dorosłych. Uczniowie reprezentujący szkołę poza jej murami czują się odpowiedzialnymi jej sygnatariuszami.
5. Aprobata dyrekcji szkoły, docenienie działań podejmowanych przez uczniów w zakresie ich aktywności wyrażone przez osoby bezpośrednio odpowiedzialne za jej zarządzanie jest dla młodych ludzi bardzo ważne. Akceptacja, której doświadczą, może być źródłem nowych inspiracji i zwiększonego zaangażowania dla wielu uczniów (np. w zakresie wyjścia do teatru lub kina, prowadzonej gazetki szkolnej lub innych akcji).
6. Włączanie uczniów w projekty, w których są konsumentami, np.: prozdrowotne „Pij mleko w szkole”, „Jedz owoce w szkole” sprawia, że mają oni poczucie bycia odbiorcami wartościowych produktów oferowanych im w ich placówce; że szkoła w zakresie materialnym „coś” im przekazuje, „coś” materialnego proponuje; że czuje się za nich odpowiedzialna; że chce im coś ofiarować z powodu tego, iż są oni uczniami właśnie tej, a nie innej szkoły.

7. Uczestnictwo uczniów w akcjach, projektach czy konkursach ministerialnych, tzn. organizowanych przez Ministerstwo Edukacji i Nauki, np. akcja „Szkoła pamięta”³, projekt „Godność, wolność, niepodległość”⁴ czy konkurs „Bez korzeni nie zakwitniesz. Moja Wielka i Mała Ojczyzna”⁵. Jako uczestnicy ogólnopolskich akcji, w których mogą dowiedzieć się czegoś więcej (poza treściami znajdującymi się w podręcznikach) na temat historii Polski lub historii własnej rodziny, naocznie uświadamiają sobie, że ważna instytucja podejmuje wobec nich szereg działań, które są „nadprogramowe”; że są oni ważni dla instytucji centralnych, a to z kolei pomaga aktywnie wyzwać „nadprogramową” aktywność w stosunku do innych, czyli w efekcie wspiera kształtowanie postawy zaangażowania społecznego w akcje sygnowane i propagowane przez szkołę.
8. Uczestnictwo szkoły w całorocznych akcjach charytatywnych, np. organizowana przez szkołę całoroczna zbiórka plastikowych nakrętek od butelek na rzecz dzieci z niepełnosprawnością intelektualną z Kielc, której celem jest materialna pomoc potrzebującym terapii dzieciom z terenu, na którym znajduje się szkoła (czasem akcja ta dotyczy konkretnego ucznia z danej szkoły, który wymaga szczególnego wsparcia). Po zakończonej akcji przedstawiciele dzieci z niepełnosprawnością prowadzą w szkole prelekcje na temat skuteczności takich przedsięwzięć, co pozwala uczniom potwierdzić własne zaangażowanie w tego typu projekty.
9. Organizowanie imprez kulturalno-oświatowych dla środowiska zewnętrznego, takich jak: jasełka bożonarodzeniowe, wieczornice o zasięgu lokalnym (np. z okazji rocznicy wybuchu II wojny światowej), w których aktywny udział biorą uczniowie, którzy samodzielnie zadeklarowali własne uczestnictwo. Pozwala to na pokazanie własnej interpretacji treści, które są przewidziane w programie imprezy.
10. Aktywizacja pracy Samorządu Uczniowskiego, którego zadania są na bieżąco aktualizowane i uzupełniane przez pomysły wszystkich uczniów uczęszczających do danej szkoły. Po sprecyzowaniu proponowanych aktywności zgodnie z występującymi w danym czasie potrzebami wynikającymi z ak-

tualnej sytuacji są one sukcesywnie przekazywane do przedstawicieli Samorządu Uczniowskiego, który przedstawia je dyrekcji z prośbą o możliwość realizacji w najbliższym czasie (głównie z pomocą zgłaszających daną aktywność uczniów).

Współczesne zagrożenie inercją młodzieży szkolnej w aktywne zaangażowanie w społeczne życie szkoły związane jest ze specyfiką postmodernistycznej mody na przesadny indywidualizm i egoistyczne realizowanie przede wszystkim tych celów, które bezpośrednio sprzyjają rozwojowi jednostki, a nie rozwojowi grupy. Uwrażliwienie na potrzeby społeczne jest niezwykle potrzebne dla prawidłowego rozwoju jednostki i grupy. Obecnie „wrażliwość jest więc specyficzną dyspozycją poznawczą człowieka, której znaczenie wzrasta w dobie technicyzacji i nadmiaru informacji oraz opierania związków miłości i przyjaźni na egoistycznej korzyści zamiast na wzajemnym, bezinteresownym spełnianiu się w nich”⁶. Kształtowanie postawy zaangażowania prospołecznego uczniów w życie szkoły jest niezastąpionym warunkiem jej prawidłowego funkcjonowania. Na terenie poszczególnych szkół, działania te powinny mieć miejsce w kooperacji nauczycieli, dyrekcji, uczniów, rodziców uczniów i samorządu uczniowskiego.

Słowa kluczowe: szkoła, sukces edukacyjny.

Przypisy:

- ¹ M. Bańko (red.), *Inny słownik języka polskiego PWN*, Tom 2, Warszawa 2000, s. 717.
- ² J.K. Boryszewska, *Źródła sukcesu szkolnego młodzieży licealnej*, Kraków 2008, s. 106.
- ³ <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/szkola-pamietta-2021--zapraszamy-do-udzialu-w-akcji> (dostęp: 12.12.2021).
- ⁴ <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/godnosc-wolnosc-niepodleglosc> (dostęp: 12.12.2021).
- ⁵ <https://archiwarodzinne.gov.pl/konkurs/konkurs-bez-korzeni-nie-zakwitniesz-moja-wielka-i-mala-ojczyzna-> (dostęp: 12.12.2021).
- ⁶ I. Jazukiewicz, *Wrażliwość jako przedmiot refleksji pedagogicznej*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica” nr 4/2020, s. 163.

* * *

Dr Tomasz Łączek – pedagog, doktor nauk humanistycznych. Zatrudniony na stanowisku adiunkta w Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Powtórka czas, czyli... jak pomóc uczniom zdać egzaminy z języka polskiego

Barbara Sykulska, Agata Wójcik

Język polski to przedmiot niezwykle ważny dla edukacji młodego człowieka – z punktu widzenia jego funkcjonowania w społeczeństwie. Na lekcjach nie tylko zgłębia teorię literatury, ale uczy się, jak być świadomym odbiorcą kultury, ocenia postępowanie bohaterów literackich, obserwuje relacje międzyludzkie, konfrontuje dzieła z rzeczywistością, w której żyje, dyskutuje, argumentuje swoje zdanie, wyciąga wnioski.

Idąc za tym tokiem myślenia, można uznać za słuszne stwierdzenie, że tzw. matura, wieńcząca naukę, to prawdziwy egzamin dojrzałości... a na jego sukces składa się wiele lat trudnej pracy nauczycieli – począwszy od szkoły podstawowej. Zatem jak przygotować uczniów do ważnych w ich życiu egzaminów z języka polskiego?

Egzaminy a podstawa programowa

Wymagania egzaminacyjne zawierają treści ogólne i szczegółowe wynikające z podstawy programowej, które powinien opanować uczeń przystępujący do egzaminów ósmoklasisty bądź maturalnego. Są one spójne z podstawą programową i stanowią bazę do konstruowania zadań zawartych w arkuszach egzaminacyjnych. W codziennej pracy należy oczywiście pamiętać, że wymagania egzaminacyjne nie są podstawą programową i nie zastępują jej. Zawierają natomiast treści i umiejętności w niej zawarte. Świadomość ich istnienia pomoże uczniom – zarówno ósmoklasistom, jak i maturzystom – przygotować się do egzaminów z języka polskiego.

Co i jak powtarzać?

Już na początku roku szkolnego w klasie ósmej i maturalnej warto jest mieć plan na to, jakie zagadnienia i w jaki sposób należy z uczniami odświeżyć. Nie bez przyczyny zwracamy również uwagę na koncepcję powtórek, bo jej wybór zależy od wielu czynników – możliwości klasy, szkoły oraz nauczyciela. Nasze doświadczenia pokazują, że radzimy sobie w różny sposób – jedni nauczyciele organizują zajęcia dodatkowe dla młodzieży, inni zadają

materiał do utrwalenia w domu, a wiedzę i umiejętności sprawdzają podczas zajęć. Jeszcze inni starają się tak projektować działania uczniów podczas niemal każdej lekcji, aby wpisywały się w zaplanowaną tematykę powtórek. Przypomnieniu materiału można poświęcić całą lekcję albo jej część... to od nas zależy sposób, czas i miejsce. Ważne, aby plan był przez nas przemyślany i zakładał usystematyzowanie wszystkich istotnych zagadnień.

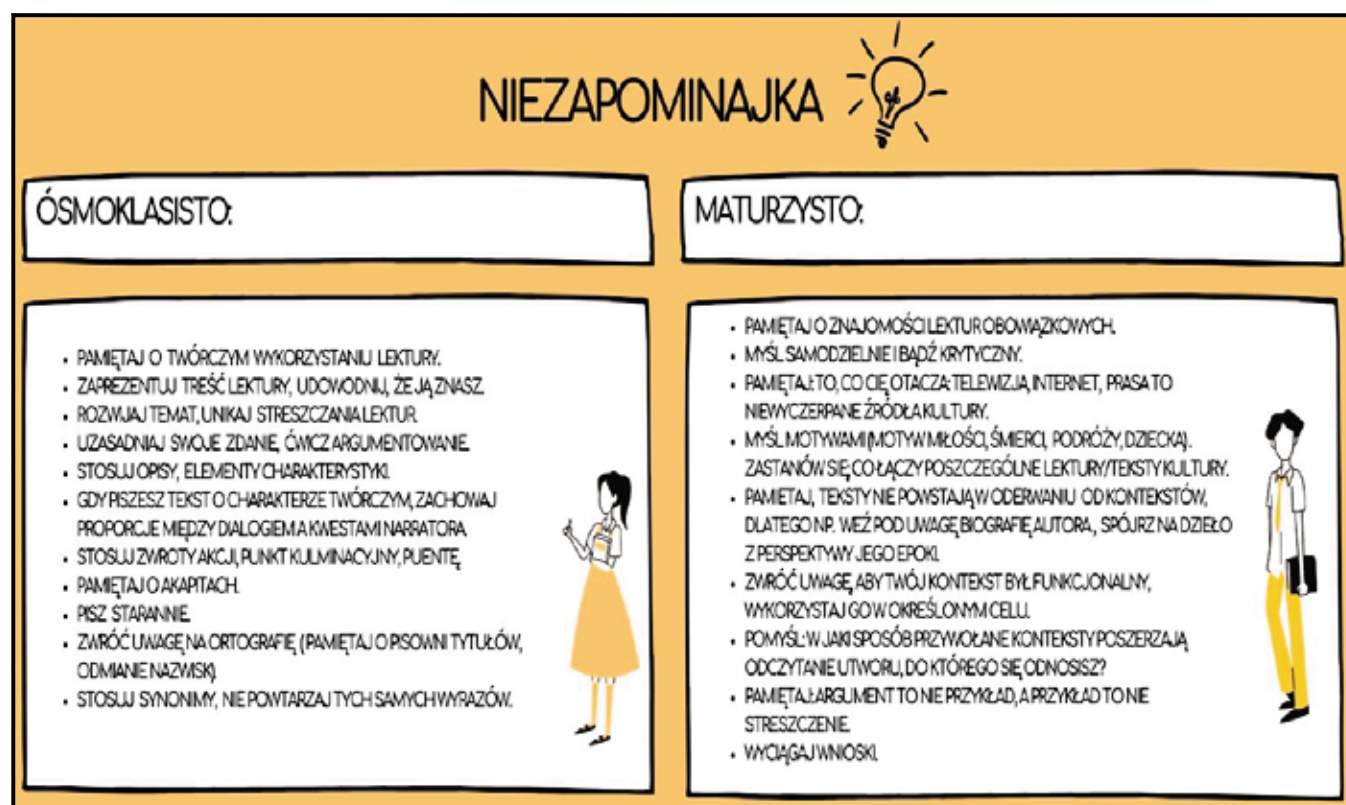
Warto zapoznać uczniów z planem powtórek. Można przygotować wkładkę do zeszytu, zamieścić plan np. na platformie, która pomaga nam w pracy, np. Google Classroom lub wspólnie z uczniami przygotować klasowy kalendarz powtórek i zawiesić go w sali w miejscu widocznym dla wszystkich. Z naszego doświadczenia wynika, że wspólne przyglądanie się temu, co już przypomnieliśmy, co nam zostało, „odhaczanie” zrealizowanych treści działa na uczniów motywująco. Dostrzegają oni progres, są także świadomi obszarów, nad którymi muszą popracować.

Na kłopoty... ćwiczenia

Niezależnie od tego, kogo uczymy – ósmoklasistów, czy też maturzystów, piętą achillesową naszych uczniów jest:

- znajomość lektur, epok, pojęć;
- tworzenie pisemnych form wypowiedzi: o charakterze argumentacyjnym i twórczym;
- tworzenie krótkich tekstów użytkowych, streszczeń, notatek syntetyzujących;
- gramatyka (fleksja, składnia, słowotwórstwo).

Dlatego poniżej prezentujemy kilka rad – warto je zapamiętać.



Z naszej praktyki szkolnej. Wykorzystano aplikację Canva

Gdy popatrzymy na egzamin ósmoklasisty i maturalny, dostrzeżemy podobne polecenia. Dlatego tak ważne jest, abyśmy byli świadomi – uczniowie i nauczyciele – że na sukces na egzaminie dojrzałości pracujemy od początku edukacji. Przyjrzyjmy się, jakie wyzwania warto stawiać przed uczniami.

Wiązka popularnych poleceń:

- Na podstawie tekstu X sformułuj dwa argumenty potwierdzające słuszność tezy Y...
- Podaj przykład ilustrujący cechę/argument.
- Obejrzyj plakat. Przedstaw swoją interpretację w kontekście utworu X.
- Oceń prawdziwość sformułowań (PRAWDA/FAŁSZ).
- Wyjaśnij znaczenie przenośni/metafory....
- Wyjaśnij, jaki związek z treścią utworu X ma jego tytuł.
- Jaką funkcję w tekście pełni...?
- Wyjaśnij symboliczne znaczenie ... w kontekście utworu ...
- Jaki motyw łączy dzieło X i lekturę Y?
- Wypisz z tekstu przykłady (dostosowujemy je do etapu kształcenia) groteski, ironii, słownictwa o charakterze wartościującym...

- Jaki sens, w kontekście całego utworu X, ma wypowiedź bohatera Y?
 - Porównaj: relacje..., sposób widzenia świata.
 - Na podstawie fragmentu dzieła X określ jedną cechę dowodzącą, że tekst jest utworem fantastycznym/naukowym/realistycznym/romantycznym... oraz podaj jeden przykład ilustrujący tę cechę.
 - Wypisz z tekstu X sformułowanie, które informuje o czasie trwania akcji.
 - Podaj imię i nazwisko autora oraz tytuł utworu, z którego pochodzi przytoczony fragment.
 - Zapoznaj się z tekstem X i wskaż podobieństwa w sposobie ukazania sytuacji przedstawionej /bohaterów w dziele X i Y?
- Warto także uwzględnić w swojej pracy np. wykorzystanie kart DIXIT. Możemy zaproponować uczniom takie polecenia do załączonej karty pracy:
- Do każdej ilustracji wpisz motyw, z którym ci się kojarzy.
 - Wskaż tytuł i autora utworu pasującego do wskazanego motywu i ilustracji.
 - Udowodnij, że podany przez ciebie motyw łączy oba teksty kultury.
 - Wskaż kontekst i napisz, w jaki sposób poszerza twoją interpretację.

	Motyw	Autor i tytuł lektury	2 przykłady	Kontekst
				
				
				
				
				

Ćwiczenia z kartami DIXIT

Jak można zauważyć, wiele zadań odnosi się do prezentowanych źródeł albo tematycznie jest z nimi związana. Prawie w każdym zadaniu otwartym szczególnie nacisk kładzie się na sprawdzanie umiejętności związanych z wyrażaniem opinii, argumentowaniem i wnioskowaniem. Zatem warto pamiętać, aby na lekcjach języka polskiego – zarówno w szkole podstawowej, jak i ponadpodstawowej, dopasowując ćwiczenia do poziomu uczniów:

- wykorzystywać, analizować i interpretować teksty ikonograficzne;
- doskonalić kompetencje językowe;
- doskonalić kompetencje w zakresie analizy i interpretacji utworu;
- doskonalić umiejętność czytania ze zrozumieniem, odbierania tekstu na poziomie dosłownym i przenośnym, ćwiczenia umiejętności odróżniania informacji ważnych od drugorzędnych;
- wykonywać ćwiczenia polegające na układaniu tezy lub hipotezy, podawaniu argumentu i przykładów odnoszących się do lektur obowiązkowych, wyciąganiu wniosków;
- ćwiczyć redagowanie opowiadania twórczego z elementami opisu postaci, krajobrazu, przedmiotu;
- ćwiczyć układanie planu wydarzeń do fragmentu tekstu;

- utrzymywać znajomość lektury (autor, tytuł, postaci, motywy);
- doskonalić umiejętności interpretowania środków wyrazu zastosowanych w materiale ikonograficznym (obrazach), łączyć je z utworami literackimi;
- utrzymywać zagadnienia z zakresu kształcenia językowego;
- ćwiczyć poprawność zapisu – ortografię i interpunkcję.

Przygotowanie do egzaminów ósmoklasisty i maturalnego a zdalna nauka

Pandemia, niepewność jutra spowodowały, że ciągle zadajemy sobie pytanie: jak przygotować uczniów do egzaminu w edukacji zdalnej. Nie jest to łatwe, a przyczyn jest wiele. Zdajemy sobie sprawę, że w dużej mierze odpowiedzialność za uczenie się znajduje się po stronie ucznia. Musimy pamiętać jednak o jego wzmacnianiu i motywowaniu do indywidualnej pracy. Jak to zrobić? Z czego skorzystać? Stosujemy metody aktywizujące, wykorzystujemy nowoczesną technologię i materiały mogące wspomóc uczniów w samokształceniu (np. platformy edukacyjne), dbajmy o relacje w edukacji.

Słowa kluczowe: ćwiczenia, egzamin ósmoklasisty, matura.

Bibliografia:

- *Egzamin ósmoklasisty w 2021 roku. Vademecum nauczyciela. Język polski.* <https://tiny.pl/95hl3> (dostęp: 10.12.2021).
- *Informator o egzaminie maturalnym z języka polskiego jako przedmiotu obowiązkowego część ustna oraz część pisemna na poziomie podstawowym; Informator o egzaminie ósmoklasisty z języka polskiego od roku szkolnego 2018/2019.* <https://cke.gov.pl/> (dostęp: 10.12.2021).

* * *

Barbara Sykulska – doradca metodyczny ds. języka polskiego szkół ponadpodstawowych: powiat krakowski i Miasto Kraków, nauczyciel w technikum, egzaminator OKE.

Agata Wójcik – doradca metodyczny ds. języka polskiego szkół podstawowych: powiat: olkuski, miechowski i proszowski, nauczyciel w szkole podstawowej. Absolwentka studiów podyplomowych: bibliotekoznawstwo, pedagogika specjalna, organizacja i zarządzanie placówkami pomocy społecznej.

Twórczy współudział

Magdalena Jamka, Ewa Madej

Czy na pewno znasz wszystkie metody, dzięki którym możesz zwiększyć efektywność lekcji i odblokować siły twórcze dzieci? Sprawdź, co może pomóc i twojemu uczniowi.

Święty Jan Paweł II mówił: „Przyszłość Polski zależy od was i musi od was zależeć. To jest nasza Ojczyzna – to jest nasze „być” i nasze „mieć”. (...) Każde pokolenie Polaków, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich dwustu lat, ale i wcześniej, przez całe tysiąclecie, stało przed tym samym problemem, można go nazwać problemem pracy nad sobą (...).” Dlatego dzisiaj szczególnie nauczycielowi potrzebna jest odwaga, aby mógł swobodnie wychowywać młodych ludzi do wrażliwości na prawdę i dobro. Nauczyciel może być twórczy i mieć dzięki temu wyjątkowy kontakt z uczniami. Taka otwarta postawa uczącego jest bardzo ważna, ponieważ odgrywa niezwykle rolę w kształtowaniu przyszłości. Młody człowiek wówczas może uczyć się rozwijać swoją osobowość, by potem w sposób samodzielny postrzegać rzeczywistość, a ta umiejętność jest niesamowicie istotna.

A więc – nauczyciel i uczeń! Nauczyciel w relacji do siebie oraz w stosunku do uczniów i do innych ludzi. Tworząc jedynie życzliwe, serdeczne relacje można obudzić w uczniu postawę twórczą i badawczą. Wspólne odkrywanie dobra i prawdy powinno odbywać się w atmosferze przyjaźni. Takie dążenia, cele są trudne, ale warto podjąć wyzwanie, zwłaszcza, gdy widzi się zaangażowanie młodych ludzi, ich wrażliwość połączoną ze zdobywaną wiedzą.

Dobro – Prawda – oto podstawowe wartości, bez których nie stworzy się autentycznych relacji z uczniami. Być może to ułuda? Ważne, by nauczyć odróżniać dobro od zła, a do prawdy dochodzić przez myślenie i umieć nieść pomoc innym, wytyczać podstawowym wartościom ostre granice i bezwarunkowo czynić dobro. Takie działania, takie założenia będą gwarancją, że młody człowiek nauczy się samodzielnie myśleć. Dlatego też fundamentem kształcenia powinny być zainteresowania i mocne strony ucznia, nauczyciel zaś winien być życzliwym,

wyrozumiałym pomocnikiem, który potrafi wesprzeć i pomóc w procesie samorealizacji. Nauczyć siebie i swoich uczniów budować prawdziwe więzi: wzajemny szacunek i wrażliwość na drugiego człowieka, wrażliwość na prawdę i dobro.

Celem staje się nowy człowiek – dobrze dostosowany do życia w nowoczesnym szybko zmieniającym się świecie, posiadający odpowiednie umiejętności, kompetencje społeczne, zaangażowany w poprawę jakości swojego życia, skupiony wokół podstawowych wartości, umiejący budować pokój. Warto przecież zauważyć, że pomimo olbrzymiego postępu technicznego, podstawowe wartości są wciąż aktualne i niezwykle cenne. Można pracować tak, aby uczniom zapewnić maksymalną swobodę indywidualnego rozwoju, pobudzać aktywność i ekspresję. Nauczyciel może tworzyć lekcje tak, by nie zostały zmarnowane skarby dziecięcej wrażliwości. Szkoła wychowuje – czy tego chcemy, czy nie. Można się w niej nauczyć szacunku dla ludzi, dbałości o prawdę i dobro. Nauczyciel może organizować, współtworzyć aktywne uczenie się w klasie. Jest to trudne zadanie. Ale też satysfakcja, gdy dzieci dzięki odpowiedniej, mądrej i ciekawej inspiracji, same coś potem umieją stworzyć.

Przykłady ożywiania procesu dydaktyczno-wychowawczego

Dzieci lubią działać. Są z natury kreatywne i pomysłowe. Lubią także mieć poczucie sprawczości, więc zajęcia, podczas których efekt pracy będzie uzależniony od ich aktywności, powodują wielkie zaangażowanie. Pierwsza propozycja – lekcje z lektury pt. *Chłopcy z Placu Broni*. Tytuł cyklu spotkań związanych z odtworzeniem przebiegu bitwy może brzmieć: Dzieje się! Co wydarzyło się podczas bitwy o Plac Broni?

Zaczynam od pracy z książką. Tłumaczę uczniom, dlaczego musimy przestudiować przebieg zdarzeń (będziemy je odtwarzać), proszę o wykonanie samodzielnych notatek. Pozwalam pracować w niewielkich grupach, aby uczniowie na bieżąco komentowali zdobywaną wiedzę. Przekonałam się, że jeśli młody człowiek wie, czemu ma służyć, to, co robi, jest gotów do naprawdę wyłożonej pracy. Sprawdzam znajomość tekstu. Uczniowie, którzy najlepiej znają wydarzenia, przejmują moją rolę i czuwają nad właściwym odegraniem bitwy.

Przygotowujemy miejsce akcji. Nie wymaga to wielu starań, choć wcześniej przynoszę różnego wymiaru pudełka, przygotowuję odpowiednio zakrętki w kolorach czerwonym (Czerwone Koszule) i białym (szlachetni chłopcy), kulki z papieru, którymi będą obrzuceni wrogowie, większe nakrętki oznaczające wodzów. Łączymy kilka ławek i przystępujemy do budowy dekoracji. Jeśli czegoś nam brakuje, uzupełniamy, korzystając z tego, co mamy w klasie. Wiadomo, że musimy liczyć się z hałasem i ...sprzątaniem, ale uczniowie tak głęboko wchodzą w tekst książki i tak mocno identyfikują się z bohaterami, że jest to bardzo wielka radość dla nauczyciela.

Na koniec podsumowujemy pracę, oceniamy, co się udało, czy coś powinniśmy poprawić, komentujemy pomysłowość chłopców i wybraną strategię. Staram się dodać na zakończenie kilka informacji o taktyce wojennej i opowiadam o fortelach, które pozwoliły wygrać bitwy historyczne (bitwa pod Grunwaldem, podejście Sobieskiego pod Wiedeń).

Drugi przykład jest trudniejszy, dotyczy lektury *Pan Tadeusz*. Jest to, jak twierdzą sami uczniowie, jedna z najbardziej nie lubianych, skomplikowanych i niezrozumiałych pozycji. Dodatkowym kłopotem dla nauczyciela jest zajazd. Na jego przykładzie trudno uczyć o wartościach takich jak dobro, pokój, sprawiedliwość. Trzeba tak umiejętnie pokierować analizą tekstu, aby nie koncentrować się tylko na samowoli szlacheckiej, ale podkreślić solidarność, odpowiedzialność, pomysłowość. Dlatego przygotowując się do zajęć uwzględniam uprzednie i dalsze wydarzenia. Tytuł lekcji: „Na Soplicę! Przyczyny, przebieg zajazdu i o tym, co było dalej”.

Tym razem nie proszę uczniów o pracę z tekstem, bo wiem, jaką trudność sprawia im łącze-



Szkolna biblioteka, fot. M. Grewenda

nie różnych wątków z utworu. Pomagają mi natomiast przygotować elementy niezbędne do pokazu. Część materiałów przynoszę sama np. buteleczki z lakierem do paznokci (jaskrawy będzie Telimeną, stonowany Zosią), czarne śrubki to Rosjanie.... Wykonanie kilku postaci zostawiam inwencji dzieci, dostarczam tylko papier i pisaki. Łączymy stoliki i zajmujemy się topografią terenu, używamy piórników, bidonów z wodą i innych dostępnych, a niekłopotliwych przedmiotów. Potem zaczynam relacjonować wydarzenia, ilustrując je. Opinie uczniów są pozytywne, niektórzy mówią, że dopiero teraz zrozumieli, o co chodzi w opowiadanych fragmentach. Na koniec proszę o pytania i wyjaśniam ewentualne wątpliwości. Poddajemy szlachtę osądowi i omawiamy motywy postępowania. Uda się dostrzec pozytywne cechy tej grupy społecznej: pomoc sąsiedzką, jedność w działaniu, honor, odwagę.

Zachęcam do wykorzystywania naszej nauczycielskiej kreatywności przy opracowaniu lektur, na każdą dobrze mieć jakiś pomysł, który sprawi, że w oczach naszych podopiecznych bohaterowie tekstów zaczną ożywać. Dla nas pozostanie uznanie w oczach dzieci i świadomość dobrze wykonanego zadania.

Słowa kluczowe: dobro, prawda, proces dydaktyczno-wychowawczy.

* * *

Magdalena Jamka, Ewa Madej – nauczycielki języka polskiego w ZSP nr 11 w Krakowie.

Wychowawczy aspekt wolontariatu uczniowskiego

Anna Kos

Wolontariat to jedno z działań wychowawczych szkoły dające możliwość wszechstronnego rozwoju uczniów zaangażowanych w tę formę aktywności.

Na istotę wolontariatu w procesie wychowania uczniów wskazują podstawowe dokumenty prawne systemu oświaty. Znajdujemy w nich zapis mówiący o tym, że „System oświaty zapewnia w szczególności: (...) kształtowanie u uczniów postaw prospołecznych, w tym poprzez możliwość udziału w działaniach z zakresu wolontariatu, sprzyjających aktywnemu uczestnictwu uczniów w życiu społecznym (...)”¹, a do głównych zadań dyrektora szkoły należy tworzenie optymalnych warunków do organizowania wolontariatu w szkole².

W podstawie programowej kształcenia ogólnego czytamy, że „kształcenie i wychowanie w szkole podstawowej sprzyja rozwijaniu postaw obywatelskich, patriotycznych i społecznych uczniów. Zadaniem szkoły jest wzmacnianie poczucia tożsamości narodowej, przywiązania do historii i tradycji narodowych, przygotowanie i zachęcanie do podejmowania działań na rzecz środowiska szkolnego i lokalnego, w tym do angażowania się w wolontariat”³. Szczegółowe odniesienia do realizacji tego zadania odnajdujemy w wymaganiach szczegółowych przedmiotów nauczanych w klasach 4–8, tj. wiedza o społeczeństwie, wychowanie do życia w rodzinie, etyka. A informacje o sposobie organizacji i realizacji działań w zakresie wolontariatu w danej szkole zawiera statut szkoły oraz inne wewnętrzne dokumenty, m.in. program wychowawczo-profilaktyczny szkoły.

Warto zwrócić uwagę na ostatni z przytoczonych dokumentów – tj. program wychowawczo-profilaktyczny i na znaczenie wolontariatu w realizacji celów wychowawczych i profilaktycznych szkoły.

Wolontariat szkolny uwrażliwia wolontariuszy na problemy społeczne oraz uczy realizować potrzeby, zachowując przy tym szacunek do drugiego człowieka. Działania wolontaryjne ukierunkowane są na cele allocentryczne – dla dobra konkretnej

osoby oraz socjocentryczne – czyli realizujące dobro zbiorowości i grup społecznych⁴.

Mimo że wolontariat jest działalnością bezinteresowną, niesie też korzyści dla samego wolontariusza – pomaga rozwijać i kształtować osobowość, uczy żyć według uniwersalnych wartości, rozwija w uczniach zmysł estetyki dzięki podejmowanej działalności kulturalnej, zachęca do rzetelnej nauki, pomaga w zdobywaniu wiedzy i nowych umiejętności⁵. Poprzez działalność wolontaryjną rozwijają się wiele cech i kompetencji uczniów wpływających na ich samorozwój w sferze intrapsychicznej, interpersonalnej i społecznej, a także w sferze edukacyjno-zawodowej⁶. Badania pokazują, że wolontariusze rzadziej niż pozostali uczniowie podejmują zachowania ryzykowne, a cechy i kompetencje możliwe do nabycia w pracy wolontaryjnej są w dużym stopniu zbieżne z cechami stanowiącymi czynniki chroniące przed zachowaniami ryzykownymi⁷.

Powyższe korzyści płynące z działalności wolontaryjnej od dawna były znane uczniom i nauczycielom Szkoły Podstawowej im. Królowej Jadwigi w Rybnej. Dzieci poznawały ideę pomocniczości poprzez aktywne działania na rzecz potrzebujących. W grudniu 2015 roku przedstawiciele Rady Pedagogicznej wzięli udział w seminarium organizowanym przez Regionalne Centrum Wolontariatu w Krakowie zatytułowane „Organizacja i prowadzenie Szkolnego Klubu Wolontariusza” i od tego momentu działalność wolontaryjna w szkole w Rybnej nabrała bardziej formalnego charakteru – powołano Szkolny Klub Wolontariusza i wybrano opiekuna oraz opracowano Regulamin Szkolnego Klubu Wolontariusza. Sformalizowanie wolontariatu wpłynęło pozytywnie na uporządkowanie i wprowadzenie pewnych zasad tego rodzaju działalności w szkole, nie zniechęcając przy tym społeczności szkolnej do dalszego niesienia pomo-

cy. Corocznie do Szkolnego Klubu Wolontariusza należy ok. 20% uczniów starszych klas szkoły podstawowej. Niemal wszyscy uczniowie należący do Klubu podejmują działalność wolontaryjną dłużej niż przez okres jednego roku szkolnego.

Działania podejmowane przez członków Klubu mają zarówno charakter stały, jak i akcyjny oraz cykliczny. Ukierunkowane są na środowisko wewnętrzne – szkolne, np. pomoc koleżeńska udzielana uczniom z problemami w nauce, tworzenie gazetek szkolnych, pomoc w szkolnej bibliotece, jak również na środowisko pozaszkolne – wówczas są to najczęściej działania podejmowane we współpracy z innymi organizacjami i instytucjami – np. coroczna akcja Wyślij Pączka do Afryki, której inicjatorem jest Fundacja Kapucyni i Misje, Dzień Pluszowego Misia koordynowany przez Fundację Mam Marzenie, Szlachetna Paczka organizowana przez Stowarzyszenie Wiosna, stała akcja Adopcja Miłości, w którą wolontariusze z Rybnej zaangażowani są już od kilkunastu lat dzięki współpracy z Salezjańskim Wolontariatem Misyjnym.

Na rzecz i we współpracy z przedstawicielami lokalnej społeczności odbyły się takie akcje jak „WielkaMOC” (przygotowanie kartek i upominków dla seniorów z okazji Świąt Wielkanocnych) czy „Podziel się książką” (zbiórka książek dla biblioteki Szpitala Dziecięcego w Prokocimiu). Szkolny Klub Wolontariusza nieprzerwanie prowadzi swoją działalność również w czasie pandemii, w warunkach edukacji zdalnej. Wówczas wolontariusze położyli duży nacisk na działalność edukacyjną – m.in. obchody Międzynarodowego Dnia Wolontariusza 5 grudnia czy świętowanie Międzynarodowego Dnia Praw Dziecka we współpracy z organizacją UNICEF. W reżimie sanitarnym na terenie szkoły odbyły się m.in. takie akcje, jak Bezpieczna droga do szkoły czy kiermasz z okazji Dnia Mamy.

Członkowie SKW biorą udział w cyklicznych spotkaniach z opiekunem, podczas których projektowane są kolejne działania, gdzie wolontariusze mogą zgłaszać własne propozycje, formułować wnioski i zalecenia odnośnie dalszej pracy. Podejmując realizację określonych zadań i deklarując chęć uczestnictwa w konkretnych działaniach, uczniowie rozwijają świadomość własnych zasobów i ograniczeń, umiejętność podejmowania decyzji, refleksji nad wartościami i postępowania zgodnie z nimi, a także przyjmują i biorą odpowiedzialność za wykonywane obowiązki. Dobrą oka-

zją ku temu są prace projektowe, w których każdy wolontariusz przyjmuje określone role i wiążące się z nimi zadania. Przykładem takiego projektu były obchody Dnia bezpieczeństwa na drodze, kiedy to jedni wolontariusze mogli działać na rzecz młodszych kolegów, inni na rzecz lokalnych seniorów, jedni wykonali ulotki, plakaty i transparenty, inni przygotowali spotkanie z policjantem, a jeszcze inni przeprowadzili konkursy.

Wolontariat, w tym wolontariat uczniowski nie zawsze jest działalnością bezinteresowną. Wolontariusze i nauczyciele są świadomi korzyści, jakie ta forma aktywności niesie ze sobą i jakie to ma znaczenie w procesie wychowania. Warto jednak zadbać, by te motywacje związane z realizacją zadań rozwojowych oraz urzeczywistnianiem idei dobroczynności nie zostały wyparte przez zewnętrzną motywację zdobycia dodatkowych punktów rekrutacyjnych bądź wyższej oceny z zachowania.

Słowa kluczowe: wolontariat.

Przypisy:

- ¹ Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 roku Prawo oświatowe (Dz. U. 2021, poz. 1082, art. 1., pkt. 12).
- ² Por. Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 roku Prawo oświatowe (Dz. U. 2021, poz. 1082, art. 68., pkt. 9).
- ³ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 roku w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej (Dz. U. 2017 poz. 356).
- ⁴ Por. A. Maj, *Edukacja poprzez wolontariat*, „Zeszyt Formacji Katechetów”, t. 68, nr 4/2017, s. 81.
- ⁵ Por. *Wolontariat Szkolny. Poradnik dla nauczycieli, dyrektorów i rodziców*, Warszawa 2017; <http://pspsycyna.pl/wp-content/uploads/2018/12/Wolontariat-szkolny.-Poradnik-dla-nauczycieli-dyrektor%C3%B3w-i-rodzic%C3%B3w1.pdf> (dostęp: 19.12.2021).
- ⁶ Por. G. Kata, *Wolontariat szkolny*, Warszawa 2017, s. 7–9.
- ⁷ Tamże.

* * *

Anna Kos – pedagog szkolny, terapeuta i opiekun Szkolnego Klubu Wolontariusza w Szkole Podstawowej im. Królowej Jadwigi w Rybnej.

Powrót do przeszłości drogowskazem ku wartości

Beata Miler, Bogusława Miedziak-Święs

„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi” (Jan Paweł II).

Wychowanie do wartości to priorytetowe zadanie współczesnych czasów. Niestety coraz częściej młodzi ludzie odsuwają od tego co wartościowe i piękne. Zapominają o swoich korzeniach, kulturze, zwyczajach związanych z Małą Ojczyzną, podążają za modą i ślepo naśladują współczesne trendy. Rolą szkoły, nauczycieli jest kierowanie rozwojem uczniów w taki sposób, aby chcieli poznawać przeszłość. Młodzi ludzie powinni mieć świadomość odpowiedzialności za to, co udało się osiągnąć naszym przodkom. Ich zadaniem, a zarazem obowiązkiem jest to pieczołowicie pielęgnowanie i chronienie od zapomnienia dorobku przodków. I to próbujemy osiągnąć w naszej szkole. Przypominamy uczniom, ile trudu, poświęcenia, pracy musieli włożyć mieszkańcy naszej miejscowości, abyśmy mieli to, co posiadamy, i cieszyli się z tego, kim jesteśmy. Od kilku lat wraz z uczniami realizujemy projekty, które przybliżają ich do świata wartości – tradycji i kultury polskiej wsi. W artykule chcemy się podzielić tym, co udało nam się osiągnąć, a być może zainspirujemy do działania inne szkoły czy placówki oświatowe.

Wystawa zdjęć jako dokument

W ramach zajęć dodatkowych zorganizowałyśmy z uczniami wystawę pt. „Brunary na starej fotografii”. Jest to kolejny projekt edukacyjny realizowany w szkole – to perełka. Działanie wymagało od nas wielkiego poświęcenia. Włączyłyśmy do działań nie tylko uczniów, ale również społeczność lokalną. Kontaktowaliśmy się z mieszkańcami wsi, aby dotrzeć do jak najstarszych fotografii, które przedstawiają dawną wieś, mieszkańców, dokumentują ich pracę i miłość do ziemi. Przez kilka miesięcy udało nam się zebrać wiele wartościowych, jednak zniszczonych zdjęć. Ich obróbką za-

jął się fotograf, który zniwelował zniszczenia i wywołał zdjęcia. Ułożyliśmy je w 4 kręgi tematyczne. Zdjęcia stały się pretekstem do licznych rozmów, przypominaliśmy sobie ludzi, zwyczaje związane z obrzędkiem religijnym bądź ludowym. Rozpoznawaliśmy twarze przodków. Uczniowie w domach rozmawiali o dawnej wsi, trudnym życiu, przeszukiwali strychy, albumy.

Szkola

W Brunarach do dzisiaj można zobaczyć jeden z budynków dawnej szkoły (obecnie dom prywatny). Dawniej sale lekcyjne znajdowały się w trzech budynkach oddalonych od siebie o kilkadziesiąt metrów. Zimą opalane były drewnem lub węglem, zdarzały się awarie pieca i często było zimno, ale mimo takich warunków w szkole panowała przyjazna atmosfera. Nie było też bieżącej wody, ręce można było umyć tylko w miskach. Toalety znajdowały się na zewnątrz. Szkoła wyglądała zupełnie inaczej niż ta współczesna, bez wygod, biblioteki, pracowni, stołówek. Nauczyciele przyjeżdżali z miejscowości oddalonych niekiedy o kilkanaście czy kilkadziesiąt kilometrów, dlatego zmuszeni byli do osiedlania się w miejscu pracy. Zamieszkiwali u gospodarzy, wynajmując u nich pokoje. Zdjęcia dokumentują dawną szkołę jakże inną niż współczesna.

Życie codzienne

Codzienne życie mieszkańców wsi w dużej mierze wyznaczane było przez pory roku. To one narzucały rolnikom planowanie swoich obowiązków. Mieszkańcy przede wszystkim pracowali na roli i w lesie. Przeważnie byli właścicielami gruntów ornych, które rozciągały się szerokimi pasami łąk,

zboż, pól posadzonych ziemniaków czy buraków. Siano też len, który sprzedawano na jarmarkach. W czasach świetności Brunary zamieszkiwali rolnicy, którzy hodowali kilkadziesiąt sztuk bydła, sprzedawali mleko, sery i w ten sposób się utrzymywali. Niemal w każdym domu hodowano kury, kaczki, gęsi, barany czy inne zwierzęta domowe. W ten sposób zapewniano sobie mięso na zimę. Tę ciężką pracę ilustrują niektóre fotografie.

Pory roku a rytm pracy

Wiosną w polu odbywała się orka, sadzenie ziemniaków, sianie podstawowych jarzyn. Już wiosną gromadzono drewno opałowe, aby mogło wyschnąć do mroźnej i śnieżnej zimy. W sezonie letnim gospodarzy można było zobaczyć przy sianokosach czy żniwach. Oczywiście koszone kosami. Skoszoną trawę przewracano grabiami bądź widłami, a następnie stawiano kopy. Kiedy siano było wyschnięte, zbierano je i przewożono na wozach do stodoły. Trudna praca trwała również podczas żniw. Mężczyźni kosili kosami, a dzieci i kobiety wiązały powrózki i obwiązywały nimi ścięte zboże formując w snopy. Wszystkie te prace wykonywane były siłą rąk ludzkich lub zwierząt. Z czasem zaczęto używać kosiarek konnych, a później kombajnów. Latem kobiety z dziećmi spotkać można było przy okopywaniu motykami posadzonych ziemniaków czy warzyw.

Jesień to wykopki. Wszyscy domownicy szli w pole z koszami wiklinowymi i zbierali ziemniaki, często przy śpiewie pieśni ludowych. Po wykopkach palono ognisko i pieczono świeżo zebrane ziemniaki, czasami kiełbasę. Ziemniaki przechowywane były w piwnicach i stanowiły podstawowe pożywienie dla ludzi czy zwierząt. Oczywiście jesienią kiszono kapustę w drewnianych dębowych beczkach. Szatkowano, wkładano do beczki i ubijano ją deptając stopami. Gospodynie ten czas wykorzystywały również na przygotowanie przetworów na zimę, robiły kompoty, powidła, dzemy. Zimą mężczyźni, oprócz wykonywania obowiązków w oborze, pracowali w lesie przy wyrębie drewna. Szczególnie ci, którzy byli właścicielami koni. Była to trudna i niebezpieczna praca. Kobiety natomiast zimowe popołudnia spędzały na skubaniu pierza na kołdry i poduszki. W niektórych domach przędło się wełnę, z której powstawały ciepłe skarpety, swetry, czapki,

rękawice. Oczywiście w każdym domu pieczono chleb, podplomyki, zapach roznosił się po całym mieszkaniu. Wyrabiano masło. Mężczyźni zajmowali się wyrobem wędlin, przygotowaniem mięsa na zimę. Często to, co wyprodukowano w gospodarstwach, sprzedawano na okolicznych targach, na które udawano się pieszo lub furmanką.

Tradycje

Brunary to mała wioska silnie zakorzeniona w kulturze ludowej. Mieszkańcy często spotykali się w najbliższym gronie i śpiewali pieśni ludowe, które towarzyszyły im również podczas codziennych prac. Zwracano uwagę na stroje ludowe, które zakładano podczas ważnych uroczystości kościelnych takich jak Boże Ciało, dożynki, odpust, komunie, śluby. We wsi spotkać można było drużbów weselnych, którzy swoimi przyśpiewkami uświetniali wyjątkowy dla młodych dzień. Tradycją oczywiście była brama weselna, im więcej ich stawiano, tym pani młoda była bardziej lubiana. Imprezy weselne odbywały się w stodołach przy drewnianych stołach.

Zgromadzone na ekspozycji zdjęcia pochodzą z prywatnych archiwów i stanowią bezcenną pamiątkę minionych czasów. Dzięki nim możemy zachować w pamięci wygląd dawnej wsi Brunary, jak również ludzi, których w większości już nie ma wśród nas. To oni tworzyli dla nas historię. Wystawa budzi zachwyt. Jesteśmy dumni, że mogliśmy zorganizować ją w ramach zajęć dodatkowych. Jest ozdobą Izby Regionalnej, w której zgromadzone są sprzęty gospodarstwa domowego mieszkańców naszej wsi. Autorkami projektu są Beata Miler, Bogusława Miedziak-Święś, Lucyna Kościelna.

Słowa kluczowe: historia, przeszłość, wartości, tradycja.

* * *



Beata Miler – nauczyciel języka polskiego i bibliotekarz w Zespole Szkół w Brunarach.



Bogusława Miedziak-Święś – nauczyciel historii w Zespole Szkół w Brunarach.

Wspomnienie o Wandzie Silezin

dr hab. Małgorzata Kaliszewska, prof. UJK

„Ja odnalazłem godność swojego zawodu...” (C. Freinet).

Bardzo jest ciężko na sercu, gdy trzeba napisać o kimś, kto odszedł na zawsze. Trzymam w ręce tomik poezji dziecięcej, który redagowała Wanda Silezin, i przypominam sobie nasze rozmowy w Mięcie na Krupniczej, chwile współuczestniczenia z Wandą w wydarzeniach ruchu freinetowskiego, wizytę w Jej klasie, goszczenie w Krakowie Zosi Napiórkowskiej, przyjazd Wandy do Kielc na moje wystąpienie konferencyjne. Jeszcze w 1996 roku miał miejsce w Krakowie RIDEF – międzynarodowy kongres nauczycieli freinetowców, który był wielkim przeżyciem dla krakowskiego środowiska freinetowskiego, a który Wanda współorganizowała. Potem były konferencje i warsztaty w Osiecznej, wielokrotnie w Krakowie, Otwocku, Katowicach, w wielu miejscowościach całej Polski, seminaria i wizyty zagraniczne, konkursy poetyckie, wystawy freinetowskie w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Krakowie, warsztaty w Szkole Podstawowej nr 103 w Krakowie. Trudno wymienić wszystkie wspólne miejsca i ludzi, którzy dzielili nasze zainteresowania i pasję pedagogiczne przez wiele minionych lat, ale można powiedzieć, że działalność Wandy przekraczała mury szkoły, wychodziła w miasto, w region, by zataczać coraz szersze, ogólnopolskie kręgi. Wszędzie zdobywała przyjaciół i rzeczników spraw, które reprezentowała, dzieliła się wiedzą i doświadczeniem, pomagała i wspierała w rozwoju.

Wanda Silezin była nauczycielką, animatorką kultury, animatorką ruchu freinetowskiego, autorką artykułów, programów, scenariuszy metodycznych, recenzji i sprawozdań, wielką miłośniczką Krakowa i patriotką; współpracowała z Małopolskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli, publikowała w „Hejnale Oświatowym”, dzieląc się swoimi doświadczeniami pedagogicznymi. Jako nauczycielka wprowadzała innowacje pedagogiczne, związane z pracą z uczniem zdolnym, stworzyła program pt. „Edukacja kulturalna kształci, bawi, wychowuje”, była autorką i współautorką szeregu materiałów

metodycznych, scenariuszy, projektów zajęć, recenzji. Tworzyła dla uczniów cenne inicjatywy o charakterze ekologicznym. Wyjeżdżała z klasą na zielone szkoły, gdzie podczas zajęć w duchu freinetowskim towarzyszyli dzieciom rodzice i dziadkowie.

Dzielenie się wiedzą i doświadczeniem z innymi nauczycielami przybierało różne formy i nie ograniczało się tylko do ruchu freinetowskiego. Przez wiele lat pracowała w krakowskich szkołach podstawowych nie tylko jako dyplomowana nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej z drugim stopniem specjalizacji zawodowej. Była nauczycielem ćwiczeniowym Wyższej Szkoły Pedagogicznej (obecnie Uniwersytet Pedagogiczny) w Krakowie, przez wiele lat wprowadzała studentów w świat idei Celestyna Freineta, zapoznawała z jego technikami, wspomagała w przygotowywaniu prac dyplomowych o tematyce freinetowskiej.

Ważnym punktem w działalności Wandy były ogólnopolskie konkursy literackie i plastyczne dla dzieci nie tylko ze szkół podstawowych, ale też przyszpitalnych, sanatoryjnych, specjalnych, ośrodków wychowawczych, świetlic i ośrodków kultury. Wielokrotnie zasiadała w jury tych konkursów, a także recytatorskich, teatralnych, poetyckich; zabiegała o nagrody dla uczestników, o druk ich utworów, o to, by każdemu dziecku pozwolić poczuć smak sukcesu. Była wrażliwa na potrzeby dzieci chorych, z niepełnosprawnościami, ze szczególnymi potrzebami edukacyjnymi. Organizowała dla nich imprezy, konkursy, mikołaje i drobne przyjemności, osładzające pobyt w szpitalu.

Tomik, który trzymam w dłoni, opublikowany w 2010 roku, jest tego dowodem. Nosi tytuł *Chcę ci powiedzieć...* i jest plonem Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego z okazji 100-lecia TPD w Krakowie, zorganizowanego przez Romana Ficka, prezesa krakowskiego TPD i Wandę Silezin. Adresowany do uczniów szkół przyszpitalnych, sanatoryjnych, domów dziecka, szkół podstawowych i gimnazjów

przynosi olbrzymi ładunek dziecięcych emocji. Pokazuje, że dopuszczenie dzieci do głosu pozwala poznać lepiej ich świat wewnętrzny, przeżycia, marzenia, plany i opinie, także na własny temat. Wśród tekstów tych są też listy. Wanda Silezin przyznała kiedyś, że *Listy do Pani W.* (s. 82–87) to są listy uczniów z Jej klasy. Przypominam teraz ten znany przecież, a mało wykorzystywany pomysł, żeby przetrwał dłużej, przez pamięć dla Wandy. Otóż zamiast ocen wyrażonych cyfrą na końcu semestru uczniowie otrzymali od wychowawczynie osobiste listy, w których zawarła swoje opinie na temat ich postępów i zachowania w klasie, wskazywała braki, chwaliła postępy, motywowała i pocieszała. Młodzi ludzie odpowiedzieli nauczycielce w tej samej formie, tworząc w ten sposób podwaliny do szczerego dialogu i wzajemnego zaufania.

W 2004 roku współorganizowała wraz z innymi członkiniami Grupy Regionalnej PSAPCF Kraków konkurs plastyczno-literacki dla dzieci z niepełnosprawnościami pt. „Wakacyjne zakątki”. Jak napisano w prasie: „Zgodnie z ideą Freineta w pracy pedagogicznej nie ma podziału na lepszych i gorszych, jurorzy nie wyznaczali pierwszych, drugich oraz trzecich miejsc. 40 prac otrzymało natomiast wyróżnienia”.

Ważnym obszarem działania Wandy Silezin było podtrzymywanie tradycji historycznych. Na przykład w roku 2018 współorganizowała wraz z Klasztorem Braci Mniejszych Kapucynów konkurs historyczny dla uczniów pod hasłem „Wiara i wolność. Konfederacja barska na ziemi krakowskiej – szlakiem walk o niepodległość w latach 1768–1772”. Natomiast w 2019 roku uczestniczyła w pracach Stowarzyszenia Rodzin 1. Polskiej Dywizji Pancerniej, upamiętniających historię generała Stanisława Maczka. Z inicjatywy Wandy Silezin powstał w 2008 roku pomnik Henryka Sienkiewicza w Szczawnicy. Również wystawę malarstwa szczawniczanki, Teresy Łucji Tonar, zorganizowała Wanda w 2013 roku w murach Czytelni Naukowej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie. Ponadto przez wiele lat była fundatorką stypendium dla ucznia zdolnego szkoły podstawowej, której sama była absolwentką. Ufundowała też drzewo zasadzone w Woli Batorskiej przez Fundację AERIS dla upamiętnienia X Ogólnopolskiego Wyjazdowego Seminarium i Warsztatów, które odbyły się w Vence w maju 2011 roku.

Nie sposób wymienić wszystkie fakty i zdarzenia inicjowane, współorganizowane lub organi-

zowane przez Wandę Silezin. Była osobą skromną i trzeba czasu, by zebrać stosowną dokumentację Jej szeroko pojętej działalności pedagogicznej i animatorskiej. Aktywność i sukcesy wychowawcze Wandy Silezin były dostrzegane, doceniane i nagradzane. Została odznaczona Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Nagrodą Samorządu Województwa Małopolskiego „Amicus Hominum”, Nagrodą Prezydenta Miasta Krakowa, Nagrodą Edukacyjną Miasta Krakowa, odznaką Przyjaciół Dziecka, medalem dr. Henryka Jordana, statuetką „Ludzie z Pasją”. W grudniu 2018 roku Wanda Silezin otrzymała odznaczenie Honoris Gratia „w uznaniu zasług dla Krakowa i jego mieszkańców” – jak głosi zarządzenie nr 3361/2018 Prezydenta Miasta Krakowa. W przededniu Dnia Edukacji Narodowej, 12 października 2021 odbyła się w Krakowie, w Uniwersytecie Pedagogicznym wojewódzka uroczystość, w trakcie której Wanda Silezin została uhonorowana Medalem PRO PATRIA, przyznawanym osobom o szczególnych zasługach w kultywowaniu pamięci o walce o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej.

Przez swoją wielokierunkową aktywność stała się Wanda Silezin osobą publiczną, znaną w Krakowie i wielu środowiskach ogólnopolskich, dzięki czemu ma ona swoje miejsce na mapie oświaty i kultury Krakowa i może inspirować młodych nauczycieli i kandydatów do zawodu, troszczących się o rozwój własnej tożsamości profesjonalnej. Wanda Silezin odnalazła bowiem godność swojego zawodu. Pełniła służbę dziecku niezależnie od warunków politycznych, możliwości finansowych i poklasku środowiska. Po prostu patrzyła sercem i była tam, gdzie mogła stać się lub gdzie była potrzebna.

Jako życiowe motto wskazywała słowa Janusza Korczaka: „Jestem nie po to, by mnie kochali i podziwiali, ale po to, abym działał i pracował. Nie obowiązkiem otoczenia jest pomagać mi, ale ja mam obowiązek troszczenia się o świat, o człowieka”. Swoje nauczycielskie i człowiecze powołanie Wanda Silezin wypełniła do końca. Pozostanie w pamięci jako osoba budząca szacunek, nieobojętna, wrażliwa Nauczycielka, otwarta, życzliwa Koleżanka i Dobry Człowiek.

* * *

Dr hab. Małgorzata Kaliszewska – prof. Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Członek Zespołu Redakcyjnego „Hejnału Oświatowego”.

Zapraszamy do korzystania z oferty edukacyjnej Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli

www.mcdn.edu.pl

MAŁOPOLSKIE CENTRUM DOSKONALENIA NAUCZYCIELI

ul. Lubelska 23, 30-003 Kraków

tel. + 48 12 623 76 46, + 48 12 623 76 56; fax + 48 12 623 77 41

www.mcdn.edu.pl

e-mail: biuro@mcdn.edu.pl

Ośrodek w Krakowie

ul. Garbarska 1, 31-131 Kraków

tel. + 48 12 422 14 49, +48 12 422 86 13 w. 35; fax +48 12 261 31 60

www.krakow.mcdn.edu.pl

e-mail: bok.krakow@mcdn.edu.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA: tel.: +48 12 422 14 49; tel. kom. 513 042 381

Ośrodek w Nowym Sączu

ul. Jagiellońska 61, 33-300 Nowy Sącz

tel. +48 18 443 71 72, + 48 18 443 80 81 w. 23

tel./fax +48 18 443 71 72 w. 18

www.nowysacz.mcdn.edu.pl

e-mail: bok.nowysacz@mcdn.edu.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA: tel.: +48 18 443 71 72 w. 25; tel. kom. 513 042 386

Ośrodek w Oświęcimiu

ul. Bema 4, 32-600 Oświęcim

tel. +48 33 844 43 14; fax +48 33 844 42 93

www.oswiecim.mcdn.edu.pl

e-mail: bok.oswiecim@mcdn.edu.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA: tel.: +48 33 844 43 14 w. 33; tel. kom. 513 042 427

Ośrodek w Tarnowie

ul. Nowy Świat 30, 33-100 Tarnów

tel. +48 14 688 88 10, fax +48 14 688 88 11

www.tarnow.mcdn.edu.pl

e-mail: bok.tarnow@mcdn.edu.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA: tel.: +48 14 688 88 10 w. 118; tel. kom. 513 042 389

